

Sygnatura akt VI Ka 1212/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Marcin Mierz (spr.)

SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. Adama Grzesiczka

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r.

sprawy **1. Ł. K. syna W. i H.,**

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 279§1 kk

2. G. Ż. syna J. i M.,

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

3. A. N. syna S. i M.,

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 279§1 kk

4. M. K. syna Z. i D.,

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego M. K.
i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 17 lipca 2015 r. sygnatura akt II K 877/12

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego M. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zasądza od oskarżonych Ł. K., G. Ż. i A. N. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w częściach na nich przypadających w kwotach po 5 zł (pięć złotych) i wymierza im opłaty za II instancję: A. N. w wysokości 300 zł (trzysta złotych), Ł. K. i G. Ż. w wysokości 400 zł (czteryście złotych);

4. zwalnia oskarżonego M. K. od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1212/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 kwietnia 2016 roku

w zakresie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonych

Ł. K. i G. Ż.

Ł. K., G. Ż., A. N. i M. K. oskarżeni zostali o to, że w nocy z 22/23 marca 2012 r. w R. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali włamania do sklepu (...) poprzez wyłamanie rolety i zamka drzwi wejściowych powodując straty o wartości 1 535 zł, skąd następnie zabrali w celu przywłaszczenia papierosy różnych marek tj.:

(...)	w ilości	50	paczek, wartości	o	446,50	zł
(...) B. (...)	w ilości	66.	paczek, wartości	o	669,90	zł
(...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	234,72	zł
S. (...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	236,00	zł
(...)	w ilości	8	paczek, wartości	o	117,36	zł
(...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	184,00	zł
(...)	w ilości	24	paczek, wartości	o	437,28	zł

D. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	206,20	zł
D. C.	w ilości	8	paczek, wartości	o	82,48	zł
D. S.	w ilości	6	paczek, wartości	o	62,58	zł
M. (...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	351,30	zł
M. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	216,40	zł
M. G. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	234,40	zł
M. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	110,40	zł
M. G. (...)	w ilości	5	paczek, wartości	o	54,60	zł
C. R.	w ilości	8	paczek, wartości	o	92,40	zł
L. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	102,90	zł
L. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	217,20	zł
L. (...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	325,80	zł
S. (...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	285,60	zł
S. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	190,40	zł

S. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	190,40	zł
(...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	269,70	zł
(...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	267,90	zł
(...)	w ilości	24	paczek, wartości	o	243,60	zł
(...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	97,10	zł
(...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	136,20	zł
P.	w ilości	30	paczek, wartości	o	295,20	zł
N. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	180,60	zł
(...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	217,92	zł
(...)	w ilości	8	paczek, wartości	o	81,20	zł
R. (...)	w ilości	70	paczek, wartości	o	637,00	zł
R. (...)	w ilości	70	paczek, wartości	o	637,00	zł
(...) W. V. L.	w ilości	10	paczek, wartości	o	92,10	zł
R. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	182,00	zł

(...) W. (...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	145,60	zł
C.	w ilości	60	paczek, wartości	o	609,00	zł
V. C. B.	w ilości	120	paczek, wartości	o	(...),80	zł
V. (...)	w ilości	50	paczek, wartości	o	472,00	zł
V. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	92,00	zł
(...)	w ilości	12	paczek, wartości	o	109,20	zł
(...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	197,20	zł
(...)	w ilości	40	paczek, wartości	o	364,40	zł
L. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	103,80	zł
P. (...)	w ilości	50	paczek, wartości	o	474,00	zł
P. G.	w ilości	50	paczek, wartości	o	474,00	zł
(...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	96,90	zł
W. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	104,50	zł
(...) R.	w ilości	10	paczek, wartości	o	104,50	zł

(...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	180,64	zł
K. (...)	w ilości	10	paczek, wartości-	o	100,40	zł
F. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	90,50	zł
F. (...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	169,44	zł

tj. papierosy o łącznej wartości 13 407,22 zł, działając na szkodę (...) S.A.,

przy czym M. K. zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 20 maja 2009 r., II K 190/08, za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zast. art. 64 § 1 k.k., którą to karę odbył w ramach orzeczonej tym wyrokiem kary łącznej 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, w okresach od 7 stycznia 2008 r. do 23 lipca 2008 r., od 14 kwietnia 2011 r. do 13 stycznia 2012 r., warunkowo przedterminowo zwolniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 11 stycznia 2012 r.,

natomiast G. Ż. zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 28 lipca 2004 r., II K 1076/03, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. oraz kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 22 czerwca 2004 r., II K 21/04, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k., które to kary odbył w ramach kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 28 sierpnia 2008 r., II K 97/08, w okresach od 15 lipca 2003 r. do 17 lipca 2003 r., od 9 sierpnia 2003 r. do 9 sierpnia 2003 r., od 8 maja 2009 r. do 30 lipca 2010 r., warunkowo przedterminowo zwolniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 28 lipca 2010 r., IV Kow 2099/10,

tj. o przestępstwo:

- z art. 279 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonych Ł. K. i A. N.,
- z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonego G. Ż.,
- z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w stosunku do oskarżonego M. K.,

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 roku (sygn. akt II K 877/12) Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej orzekł, co następuje:

1. uznaje oskarżonych Ł. K., G. Ż., A. N. i M. K. za winnych popełnienia wyżej opisanego czynu, tj.:
 - a. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonych Ł. K. i A. N.,
 - b. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonego G. Ż.,
 - c. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w stosunku do oskarżonego M. K.

i za to:

a. na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. skazuje oskarżonego Ł. K. na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,

b. na mocy art. 279 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazuje oskarżonego G. Ż. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,

c. na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa skazuje oskarżonego A. N. na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,

d. na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazuje oskarżonego M. K. na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego A. N. warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

3. na mocy art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego A. N. w okresie próby pod dozór kuratora;

4. na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonych do naprawienia wyrządzonej szkody w części poprzez zapłatę:

a. pokrzywdzonemu R. S. kwot po 133,75 (sto trzydzieści trzy złote i siedemdziesiąt pięć groszy),

b. (...) S.A. w W. kwot po 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych;

5. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza:

a. oskarżonemu Ł. K. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt. 1a pozbawienie wolności w sprawie od 23 marca 2012 r. do 24 marca 2012 r.,

b. oskarżonemu G. Ż. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt. 1b pozbawienie wolności w sprawie od 23 marca 2012 r. do 24 marca 2012 r.,

c. oskarżonemu A. N. na poczet kary grzywny orzeczonej w pkt. 1c pozbawienie wolności w sprawie od 23 marca 2012 r. do 24 marca 2012 r., co równa się 4 (czterem) dziennym stawkom grzywny;

d. oskarżonemu M. K. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt. 1d pozbawienie wolności w sprawie od 23 marca 2012 r. do 24 marca 2012 r.;

6. na mocy art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrot:

a. oskarżonemu Ł. K. przedmiotów opisanych w:

- pkt 1 i 3-6 Wykazu dowodów rzeczowych stanowiącego kartę 156 akt,

- pkt. 1 Wykazu dowodów rzeczowych stanowiącego kartę 160 akt,

b. oskarżonemu M. K. przedmiotów opisanych w pkt. 1 Wykazu dowodów rzeczowych stanowiącego kartę 159 akt;

7. na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego Ł. K. przepadek przedmiotów opisanych w pkt. 7 i 9-26 Wykazu dowodów rzeczowych stanowiącego kartę 156 akt;

8. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. 840 (osiemset czterdzieści) złotych + 193,20 (sto dziewięćdziesiąt trzy złote i dwadzieścia groszy) tytułem

VAT, łącznie 1 033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote i dwadzieścia groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. K. z urzędu;

9. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego M. K. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

10. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych:

a. od oskarżonego Ł. K. opłatę w wysokości 1 200 (jeden tysiąc i dwieście) złotych i wydatki w wysokości 763,09 (siedemset sześćdziesiąt trzy złote i dziewięć groszy),

b. od oskarżonego G. Ż. opłatę w wysokości 1 400 (jeden tysiąc i czterysta) złotych i wydatki w wysokości 525,14 (pięćset dwadzieścia pięć złotych i czternaście groszy),

c. od oskarżonego A. N. opłatę w wysokości 800 (osiemset) złotych i wydatki w wysokości 483,09 (czterysta osiemdziesiąt trzy złote i dziewięć groszy).

Apelację od tego orzeczenia w zakresie odnoszącym się do oskarżonych Ł. K. i G. Ż. wywiódł obrońca tych oskarżonych zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w uznaniu, iż zeznania przesłuchanych w charakterze świadków M. F. (1) i G. B. (1) potwierdzają dokonanie czynu zabronionego przez oskarżonych, podczas gdy treść tych zeznań jest ogólnikowa, a żaden ze świadków, nie rozpoznał oskarżonych jako osoby dokonujące kradzieży z włamaniem do sklepu (...) w R., a zatem zeznania świadków nie mogą zostać uznane jako dowody potwierdzające dokonanie czynu zabronionego przez oskarżonych, co miało wpływ na przypisanie oskarżonym winy;

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w uznaniu, iż zeznania pokrzywdzonego R. S. są wiarygodne i w szczególności potwierdzają dokonanie przez oskarżonego G. Ż. zarzucanego mu czynu, podczas gdy jako właściciel sklepu, przed dniem zdarzenia, codziennie widywał nowych klientów, a zatem nie mógłby z całą stanowczością rozpoznać oskarżonego jako osoby pytającej o papierosy w sklepie (...) w R., nadto pokrzywdzony nie był konsekwentny w swych twierdzeniach- w postępowaniu przygotowawczym po okazaniu zdjęć, w tym wizerunku w/w oskarżonego, R. S. stwierdził, że nie jest pewien, czy klientem, który pytał dzień wcześniej przed zdarzeniem o papierosy był G. Ż.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż oskarżeni G. Ż. oraz Ł. K. dokonali kradzieży z włamaniem na sklep (...) w R., podczas gdy z faktu sprzedaży samochodu B. wynika jednoznacznie, że Ł. K. w dniu zdarzenia objętym aktem oskarżenia nie był właścicielem pojazdu, a zatem oskarżeni nie mogli dysponować samochodem, w którym znaleziono papierosy będące przedmiotem przestępstwa, co miało wpływ na przypisanie oskarżonym winy.

Z ostrożności procesowej obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonych kar:

- wobec Ł. K. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez zastosowania środka probacyjnego,

- wobec G. Ż. kary 3 lat pozbawienia wolności bez zastosowania środka probacyjnego,

podczas gdy właściwą i wystarczającą, zgodną z dyrektywami wymiaru kary byłaby kara pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania kary na podstawie art. 69 k.k..

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonych Ł. K. i G. Ż. od popełnienia zarzucanego czynu,

a ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania;

a z ostrożności procesowej:

- o zmianę zaskarżonego wyroku z pkt. la-a, 1 b-b, i orzeczenie wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania kar na podstawie art. 69 k.k..

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów apelacji i zawartych w wywiezionym środku odwoławczym argumentów prowadzić musiała do wniosku, że apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonych Ł. K. i G. Ż.. Ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Wywieziona apelacja nie zawiera zaś w swojej treści takich argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd w niniejszej sprawie. Brak było w realiach niniejszej sprawy podstaw do uznania za trafnych podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego odnoszącego się do oceny dowodów oraz stanowiącego konsekwencją tej obrazy błędu w ustaleniach faktycznych. Całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób jednoznaczny wskazuje na sprawstwo oskarżonych Ł. K. i G. Ż. w zakresie przypisanego im w niniejszej sprawie przestępstwa.

Całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób jednoznaczny wskazuje na winę oskarżonych w zakresie przypisanego im przestępstwa. Jak w każdym postępowaniu, tak i w niniejszej sprawie wszystkie przeprowadzone dowody oceniany być winny w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. Dopiero bowiem ocena wszystkich ze zgromadzonych w sprawie dowodów prowadzić musi do jednoznacznego wniosku o sprawstwie oskarżonych

w zakresie zarzucanego im przestępstwa. Ponadto, tylko taka ocena dowodów spełnia ustawowe kryteria do jej dokonania się odnoszące. O winie lub niewinności oskarżonego w każdej sprawie decydować mogą wyłącznie wszystkie oceniane łącznie dowody, nie zaś jedynie poszczególne z nich. Uwagi powyższe na gruncie niniejszej sprawy pozostają o tyle ważkie, że w realiach jej ocena całokształtu dowodów nabiera szczególnego znaczenia, bowiem w sprawie niniejszej brak jest jednego bądź kilku szczególnie istotnych dla jej rozstrzygnięcia dowodów, które posiadałyby wiodące znaczenie dla rozstrzygnięcia winy oskarżonych. Dopiero wspólna analiza wszystkich z nich przekonuje do wniosku o trafności zaskarżonego orzeczenia uznającego winę oskarżonych. Warto było powyższe okoliczności podkreślić także z tego powodu, że autor wywiedzionej na korzyść oskarżonych Ł. K. i G. Ż. apelacji w jej treści nie odnosi się do całokształtu dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, lecz jednoznacznie opiera argumenty i zarzuty środka odwoławczego wyłącznie o wybrane przez siebie dowody, które jak już wyżej wskazano, oceniane w oderwaniu od całego szeregu pominiętych przez obrońcę dowodów nie mogłyby w istocie prowadzić do uznania winy oskarżonych w niniejszej sprawie. Rzecz jednak w tym, że argumentacja apelacji pozostaje niejako z gruntu wadliwa i to w sposób zasadniczy. Treść wywodów apelującego pozostaje bowiem wprost sprzeczna z regulacją art. 7 k.p.k. nakazującą właśnie przeprowadzanie oceny dowodów w oparciu o wszystkie z nich, a nie tylko wybrane przez stronę. Już tylko z tego względu środka odwoławczego obrońcy oskarżonych Ł. K. i G. Ż. nie można było uwzględnić.

Jak już wspomniano, analiza zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów ocenianych w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu wskazuje w sposób jednoznaczny na winę oskarżonych w zakresie zarzucanego im przestępstwa. Dowody te nakazują wykluczyć wersję zdarzeń wedle której czynu im zarzucanego oskarżeni się nie dopuścili. Odnosząc się w pierwszym rzędzie do wyjaśnień oskarżonych złożonych w niniejszej sprawie wskazać trzeba, iż wyjaśnienia te nie mogły stanowić dowodu, którego treść podważać mogłaby jednoznacznie wymowę całokształtu pozostałych dowodów przemawiających za uznaniem winy oskarżonych. Treść tych wyjaśnień koresponduje zresztą z relacją funkcjonariuszy policji A. D. i J. P., którzy udając się na miejsce zdarzenia w związku ze zgłoszeniem kradzieży z włamaniem, dostrzegli w samochodzie marki V. (...) wyjeżdżającym z osiedla na którym doszło do włamania, czterech mężczyzn udając się za tym pojazdem i legitymując jego pasażerów. Ujęci niemalże na gorącym uczynku popełnionego przestępstwa kradzieży z włamaniem oskarżeni nie tylko nie posiadali przy sobie żadnych dokumentów, lecz przede wszystkim na pytania funkcjonariuszy policji nie byli w stanie wyjaśnić co robili w tym właśnie miejscu, skąd i dokąd się udawali.

Z zeznaniami tych świadków korespondują wyjaśnienia składane przez oskarżonych w toku postępowania, gdy na wstępnym jego etapie nie byli oni w stanie, będąc zapewne zaskoczonymi ich zatrzymaniem, przedstawić spójnej wersji obrony. Wyjaśnienia te nie są dowodem, którego treść mogłaby prowadzić do podważenia jednoznacznie oskarżonych obciążającej wymowy całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów. Pozostają one bowiem nie tylko wzajemnie sprzeczne, lecz stoją także w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sprzecznie wskazują oni w wyjaśnieniach składanych na krótko po ich zatrzymaniu na kierunek w którym udawali się w chwili ich zatrzymania. Wedle oskarżonego A. N. jechali oni z C. – B. do P., przy czym dzielnica R. K. na terenie której doszło do zatrzymania w żadnym wypadku nie znajduje się na trasie, którą oskarżeni przemieszczając się zgodnie z deklaracją A. N. mieli odbyć. Nie sposób przy tym zaakceptować powołanego przez oskarżonego A. N. wytłumaczenia okoliczności w postaci jazdy w kierunku właściwie przeciwnym do deklarowanego, a to do jazdy z C. do P. przez R. – K.. Zapytany o tę okoliczność oskarżony odpowiada bowiem, że przyczyną jazdy w przeciwnym do deklarowanego kierunku było „zabłądzenie” przez kierującego samochodem G. Ż.. Twierdzenie to pozostaje mało przekonujące także przy uwzględnieniu kolejnej wypowiedzi oskarżonego z której wynika, że ten sam G. Ż. zamieszkuje w C. – B.. Trudno w tych warunkach zaakceptować twierdzenie, że G. Ż. jadąc z osiedla na którym zamieszkiwał, a w szczególności zabłądził na tyle, by przebyć spory odcinek drogi w kierunku dokładnie przeciwnym do tego w którym zamierzał się on udać. O ile można przyjąć, że tak jak każdy, tak i G. Ż. mógł pomylić drogę, o tyle wówczas, gdy sytuacja taka miała miejsce w pobliżu miejsca jego zamieszkania, z uwagi na możliwość dosyć szybkiego zorientowania się, iż jedzie on w dokładnie przeciwnym do zamierzonego kierunku, trudno jest przyjąć, by tak znacząco przemieścił się on w kierunku przeciwnym do miejscowości P. do których się udawał, by znaleźć się aż na terenie R. – K.. Zakładając nawet, że doszło ze strony G. Ż. do pomyłki drogi, z pewnością o pomyłce takiej zorientowałby się on na tyle wcześniej, że nie

przemieściłby się w kierunku przeciwnym do zamierzonego na tak dużą odległość, jak miało to miejsce w realiach sprawy. Twierdzeniu oskarżonego o zabłądzeniu mężczyzn w dniu zdarzenia przeczą nadto zeznania świadka M. F. (2), który zaobserwował zachowanie oskarżonych znacząco sprzeczne z deklarowanym przez nich w ich wyjaśnieniach. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego mieć trzeba nadto na względzie okoliczność, iż do P. jechać mieli oskarżeni z K., co przecież całą w zasadzie ich podróż przez C. do R. nakazuje potraktować jako odbywaną w kierunku przeciwnym do zamierzonego. Nieprzekonujące pozostaje przy tym wskazanie oskarżonego, że do C. B. jechali w środku nocy w tym tylko celu, by dokonać drobnych zakupów w jednych ze znajdujących się w tej dzielnicy sklepów, który był akurat zamknięty, choć przecież otwarte o tej porze sklepy z asortymentem analogicznym do tego w który wyposażony był sklep w C. B. znajdują się także w samych K.. Warto także zauważyć, iż mając przecież możliwość składania wyjaśnień w niniejszej sprawie G. Ż. na okoliczności wynikające z relacji A. N. nie powołuje się.

Z wyjaśnieniami A. N. nie korespondują z kolei wyjaśnienia M. K.. Sprzecznie z tym, co wyjaśnia oskarżony A. N. M. K. wskazał, iż po wyjechaniu z K. mężczyźni nie zatrzymywali się i nie wysiadali z samochodu zanim zostali zatrzymani przez policję. Wyjaśnienia oskarżonego M. K. pozostają w tym względzie także sprzeczne z relacją świadka M. F. (2), który w czasie zbliżonym do dokonania kradzieży z włamaniem widział czterech podzielonych na role mężczyzn wysiadających z samochodu, którego cechy odpowiadają pojazdowi w którym zatrzymano oskarżonych bezpośrednio po dokonaniu kradzieży. Wedle oskarżonego M. K. w chwili, gdy zostali oni zatrzymani jechali z K. do C., co pozostaje kolejną odmiennością w wyjaśnieniach oskarżonych. Nie sposób także zaakceptować jako przekonującego twierdzenia oskarżonego, że zabłądzili i z tego względu znaleźli się w R.. Niezależnie od aktualności argumentacji zaprezentowanej już w niniejszym uzasadnieniu przy okazji odnoszenia się do wyjaśnień oskarżonego A. N. wskazać trzeba, iż twierdzenie oskarżonego o zabłądzeniu mężczyzn pozostaje w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego M. K. o tyle jeszcze bardziej nieprzekonujące, że C. do którego wedle wyjaśnień oskarżonego jechać mieli mężczyźni sąsiaduje z miastem K. z którego mężczyźni jechali, nie ma zatem logicznego uzasadnienia, by udając się z K. do leżącego obok C. dojechali oni do znajdującego się dalej od K. miasta R.. Z kolei oskarżony Ł. K. w wyjaśnieniach swoich zupełnie nie odniósł się do kwestii kierunku w którym udawali się oskarżeni w nocy, której doszło do ich zatrzymania. W tych warunkach argumenty apelacji obrońcy powołującego się na treść wyjaśnień oskarżonych nie mogły zostać uznane za trafne.

Fakt zatrzymania oskarżonych przez policję niemalże na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa połączony z tym, że nie potrafili oni wyjaśnić celu ich podróży oraz przyczyn znalezienia się w miejscu ich zatrzymania, jak również z treścią ich wyjaśnień powiązanych z pozostałymi z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie pozostawia wątpliwości, że oskarżeni pozostają sprawcami zarzucanego im przestępstwa kradzieży z włamaniem. W świetle zgromadzonych dowodów obecność oskarżonych w pobliżu dokonanej przed chwilą kradzieży z włamaniem połączoną z brakiem możliwości wyjaśnienia przez nich przyczyn znajdowania się w tym miejscu jednoznacznie powiązać trzeba również z zabezpieczonym przez policję samochodem marki B. znajdującym się w pobliżu miejsca kradzieży z włamaniem, w którym to pojeździe zabezpieczono nie tylko pochodzące z kradzieży z włamaniem papierosy, lecz także i przedmioty w postaci nożyc i łomów oraz rękawic jednoznacznie służących do dokonywania przestępstw kradzieży z włamaniem. Powiązanie to nakazuje przyjąć, że oskarżeni po dokonaniu kradzieży z włamaniem umieścili skradzione właśnie papierosy w samochodzie marki B. stanowiącym własność Ł. K. zatrzymanego w samochodzie marki V. (...) oddalającym się właśnie z miejsca kradzieży z włamaniem wraz z oskarżonymi nie potrafiącymi wyjaśnić skąd i dokąd udawali się oni tym samochodem i nie potrafiącymi wyjaśnić przyczyn swojej obecności w tym miejscu. Dowodem, który nakazuje jednoznacznie powiązać oskarżonych z tym pojazdem pozostaje załączona przez świadka L. K. do akt sprawy kopia umowy z mocy której świadek ten sprzedał oskarżonemu Ł. K. samochód marki B. w którym zabezpieczono pochodzące z kradzieży towary. Świadek ten podkreślił stanowczo, że sprzedając samochód na ponad rok przed kradzieżą z włamaniem objętą aktem oskarżenia w niniejszej sprawie nie pozostawił w tym pojeździe zabezpieczonych w nim narzędzi w postaci łomów, nożyc oraz rękawic służących do popełniania przestępstw kradzieży z włamaniem. Z zeznań tego świadka oraz załączonej do akt sprawy kopii umowy sprzedaży samochodu wynika, iż oskarżony Ł. K. na ponad rok wcześniej nabył pojazd w którym bezpośrednio po dokonaniu kradzieży z włamaniem zabezpieczono pochodzące z tej kradzieży przedmioty. Oskarżony zresztą samego faktu nabycia wcześniej tego pojazdu

nie kwestionował. Potwierdza tę okoliczność także dowód opłacenia przez oskarżonego ubezpieczenia OC pojazdu znaleziony w zabezpieczonym samochodzie marki B..

Twierdzenia zaś oskarżonego Ł. K., który składając wyjaśnienia w niniejszej sprawie powołał się na fakt sprzedaży pojazdu wskazanej przez niego osobie zupełnie nie przekonują, i to z całego szeregu powodów. Wyjaśnienia oskarżonego określić należy wręcz jako niedorzeczne z punktu widzenia zasad logiki oraz doświadczenia życiowego. Twierdzi on przecież, że na krótko przed kradzieżą z włamaniem, na początku marca 2012 roku sprzedał samochód ten osobie, której dokumentów tożsamości nie widział, wydając tej osobie nie tylko pojazd, lecz także jego dowód rejestracyjny oraz dowód ubezpieczenia OC w dodatku w sytuacji, gdy osoba ta zapłaciła oskarżonemu wyłącznie połowę ceny na jaką sprzedający i kupujący mieli się umówić. Uzyskując zatem połowę zapłaty oskarżony ten przekazał pojazd wraz z dokumentami nieznanemu osobie nie sporządzając przy tym umowy sprzedaży samochodu. Dodatkowo jeszcze tej nieznanemu wcześniej osobie, której tożsamości oskarżony nie zweryfikował przekazać miał Ł. K. także swój dokument prawa jazdy o który nie upominał się do czasu jego zatrzymania pomimo iż dokument ten znalazł się przecież w obcych rękach. Argumenty apelującego powołującego się na twierdzenia oskarżonego o zamiarze późniejszego sporządzenia pisemnej umowy pozostają tak mało przekonujące, jak opisane wyżej wyjaśnienia samego oskarżonego Ł. K.. Czynności zmierzające do ustalenia ewentualnego adresu świadka poprzez sprawdzenie w bazie Centralnej Ewidencji Ludności nie potwierdziły istnienia osoby o imieniu i nazwisku wskazanym przez oskarżonego, bądź też nazwisku zbliżonym nie tylko na terenie województwa (...), lecz także na terenie Polski (k. 126). Podkreślić przy tym trzeba, że pomimo trwającego kilka lat postępowania w niniejszej sprawie oskarżony, choć przecież przez cztery lata miał możliwość potwierdzenia okoliczności na które się powołał wskazując między innymi na posiadanie kartki z danymi kupca jego pojazdu, żadnego dowodu tych okoliczności na które się powołuje, nie zaprezentował. Wbrew twierdzeniu zawartemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oskarżony nie powołał się na okoliczność, iż kartkę z zapisanymi danymi kupca samochodu zagubił. Wskazał jedynie, że miał kartkę z danymi osoby, która zakupić miała od niego pojazd. Jak już wynika choćby tylko z przytoczonych wyżej okoliczności, wyjaśnienia oskarżonego jako sprzeczne z sposób oczywisty z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie przekonują. Dodatkowo jeszcze jest kilka innych faktów wynikających ze zgromadzonych dowodów, które w sposób niepodważalny nakazują nie dać wiary oświadczeniu oskarżonego, iż w dniu kradzieży z włamaniem samochód w którym zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty nie należał do niego, a okoliczność, iż oskarżeni znaleźli się w czasie kradzieży z włamaniem w pobliżu miejsca włamania nieopodal którego zabezpieczono w samochodzie marki B. pochodzące z kradzieży papierosy, stanowi wyłącznie dzieło przypadku. Faktu, iż oskarżony Ł. K. pozostawał dysponentem samochodu w dniu kradzieży dowodzi bowiem kilka niepodważalnych w kwestii ich wiarygodności dowodów. Składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym oskarżony oświadczył, że za wyjątkiem fotelika dziecięcego niczego w samochodzie marki B. nie pozostawił wydając pojazd nabywcy. Niezależnie od tego, że pozostawienie fotelika dziecięcego w sprzedawanym pojeździe pozostaje wątpliwe z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, skoro przedmiot ten przydatny pozostaje w dalszym ciągu, twierdzeniu oskarżonego w powyższym względzie, a co za tym idzie jego twierdzeniu o niedysponowaniu pojazdem w okresie zbliżonym do kradzieży z włamaniem, nie sposób dać wiary w obliczu dowodów rzeczowych zabezpieczonych w samochodzie marki B.. W samochodzie tym zabezpieczono nie tylko dokument prawa jazdy oskarżonego Ł. K., którego oświadczenia do tego dokumentu się odnoszące z przyczyn już w niniejszym uzasadnieniu wskazanych nie zasługiwały na wiarę, lecz także puszkę po piwie na której stwierdzono ślady linii papilarnych pochodzące od Ł. K. oraz telefon komórkowy marki N. w którego książce telefonicznej zapisany został numer telefonu używanego przez H. K. – matkę oskarżonego (k. 182, 234). Warto powrócić w tym miejscu do oświadczenia oskarżonego wedle którego poza fotelikiem dziecięcym nie pozostawił on w pojeździe żadnych innych należących do niego przedmiotów. Nie sposób przecież przyjąć, że przekazując na początku marca 2012 roku samochód nieznanemu sobie nabywcy pozostawił oskarżony w pojeździe tym także telefon komórkowy i faktu tego nie zauważył, choć przecież telefon komórkowy pozostaje jednym z przedmiotów codziennego użytku. Co więcej, z odczytu wiadomości tekstowych zapisanych w pamięci telefonu wynika, że był on użytkowany do dnia zdarzenia, nawet jeszcze w dniu zdarzenia (k. 181). Nie sposób wreszcie inaczej niż przez przyjęcie, że w dniu zdarzenia oskarżony dysponował samochodem marki B. tłumaczyć faktu znalezienia w pojeździe tym pustej puszkę po piwie na której znajdowały się ślady linii papilarnych oskarżonego. Okoliczność powyższa koresponduje z twierdzeniami oskarżonego A. N. oraz samego Ł. K. (k. 117) wedle których w czasie czynu znajdował się on w stanie nietrzeźwości. W tych okolicznościach

powiązanie zatrzymanych niemalże na gorącym uczynku popełnionego przestępstwa oskarżonych z samochodem marki B. w którego wnętrzu zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty pozostaje jednoznaczne.

Trudno zatem zaakceptować wywody apelującego, który w środku odwoławczym powołuje się na „fakt sprzedaży samochodu” przez oskarżonego, skoro poza całkowicie gołosłowną wypowiedzią oskarżonego w tym względzie brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających rzekomą sprzedaż samochodu przez Ł. K., a wręcz istnieją w niniejszej sprawie dowody tej okoliczności przeczące. Argumentacja apelacji w tym względzie w sporej części stanowi powtórzenie wersji zdarzeń przedstawionej w wyjaśnieniach oskarżonego do której zarówno sąd pierwszej instancji, jak i sąd odwoławczy się już odniósł. Powołana w apelacji okoliczność, iż przepisy prawa cywilnego nie przewidują obowiązku potwierdzania umowy sprzedaży pojazdu na piśmie nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tym względzie zwłaszcza, gdy zważy się na konieczność dysponowania dokumentem potwierdzającym przeniesienie własności samochodu dla celów związanych z ewidencją pojazdów.

Powyższe okoliczności już nadto dowodzące udziału oskarżonych w zarzuconym im aktem oskarżenia przestępstwie dopełnione jeszcze relacją świadka M. F. (2) prowadzić muszą do niepodważalnego wniosku o sprawstwie oskarżonych. Z relacji tego świadka, który w pobliżu miejsca kradzieży z włamaniem znalazł się przypadkowo wynika przecież, że zauważył on samochód marki V. (...) o początkowym numerze rejestracyjnym (...) zawierającym jeszcze literę (...), które to dane odpowiadają numerowi rejestracyjnemu samochodu w którym zatrzymano oskarżonych (k. 17) wjeżdżający w ulicę (...) z którego dynamicznie wysiadło czterech mężczyzn. Mężczyźni ci natychmiast, bez dodatkowych uzgodnień, podzieleni na dwie grupy udali się w przeciwnych kierunkach. Dwóch z nich udało się w kierunku osiedla, a dwóch innych w stronę sklepu (...) znajdującego się niedaleko. Po upływie około 10 minut świadek ten zauważył dwóch z tych samych mężczyzn, którzy wcześniej udali się w kierunku osiedla, stojących pod jednym z budynków tak, jakby załatwiali potrzebę fizjologiczną. Jak się jednak okazało dnia następnego, w miejscu gdzie stali pozostały oparte o mur dwie metalowe osłony komór w których znajdują się przewody i korki lamp ulicznych. Dwójka zatem z mężczyzn, którzy w pośpiechu w ramach podziału ról opuścili samochód marki V. (...) zajęło się wyłączeniem latarni ulicznych znajdujących się w pobliżu miejsca dokonywanej kradzieży z włamaniem. Relacja ta koresponduje z twierdzeniami świadka G. B. (1), który obserwując z balkonu jego mieszkania przebieg kradzieży z włamaniem wskazał, iż latarnie w miejscu zdarzenia w czasie kradzieży z włamaniem nie świeciły (k. 77-78). Zeznania świadka F. połączone z faktem zatrzymania przez Policję czwórki oskarżonych wyjeżdżających z ul. (...) o nr (...) dowodzą, że to właśnie oskarżeni wyszli z samochodu V. (...) na ul. (...) biorąc następnie czynny udział w dokonaniu kradzieży z włamaniem opisanej w akcie oskarżenia. Z opisu ich zachowania wynika, że zanim jeszcze wysiedli z samochodu dokonali oskarżeni podziału ról w ramach realizowanej akcji przestępczej. Ich działanie było wcześniej zaplanowane, skoro bez potrzeby dodatkowych uzgodnień podzieleni na dwie grupy podjęli działania zmierzające do dokonania kradzieży z włamaniem. Istotną okolicznością wynikającą z relacji tego świadka pozostaje nadto fakt, iż wszyscy czterej oskarżeni w ramach podziału ról podejmowali działania zmierzające do dokonania przestępstwa. Relacja świadka G. B. (2) zawiera z kolei opis sposobu dokonania przestępstwa kradzieży z włamaniem objętej aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Świadek ten widząc dokonywaną właśnie kradzież o zdarzeniu zawiadomił policję.

Zawarta zaś w apelacji obrońcy argumentacja, której założeniem pozostaje podważanie przydatności dowodowej relacji świadka M. F. (1) nie mogła zostać uznana za przekonującą. W obliczu całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym rysującego się w sposób jednoznaczny związek oskarżonych z samochodem marki B. w którym zmagazynowane zostały pochodzące z dokonanej chwilę wcześniej kradzieży z włamaniem towary oraz cech indywidualnych zarówno samochodu z którego wysiedli mężczyźni widziani przez świadka jak i opisane przez świadka ich zachowanie prowadzić musi do wniosku, iż zespolenie się tych wszystkich wynikających z tych dowodów okoliczności nie może być dziełem przypadku. Wniosku tego nie podważa zawarty w apelacji argument obrońcy wedle którego przydatność dowodową zeznań świadka wyłącza niewskazanie przez niego dokładnego całego numeru rejestracyjnego samochodu z którego wysiadali mężczyźni dostrzeżeni przez świadka. Odnosząc się do tego twierdzenia podkreślić trzeba, że wskazanie przez świadka trafnie czterech z siedmiu znaków numeru rejestracyjnego pojazdu nietypowego dla R. i przez to przez świadka zapamiętanego, a także określenie marki i modelu pojazdu zbieżnych z samochodem, którym poruszali się zatrzymani oskarżeni w powiązaniu z czasem dokonanej przez

świadka obserwacji oraz zachowania mężczyzn, którzy wysiedli z pojazdu połączonego z wyłączeniem latarni przez sprawców kradzieży z włamaniem na czas dokonywania przestępstwa oraz jednoznacznie powiązaniem oskarżonych z samochodem marki B. w którym ukryte zostały pochodzące z kradzieży przedmioty prowadzić musi do wniosku, że zbieżność tych wszystkich okoliczności z faktami zaobserwowanymi przez świadka nie pozostaje dziełem przypadku. Wbrew wywiadowi apelującego uznanie winy oskarżonych nastąpiło w oparciu o ocenę całokształtu omówionych także w niniejszym uzasadnieniu dowodów, a nie wyłącznie połączenie zeznań jednego świadka – M. F. (1) z faktem zatrzymania oskarżonych wyjeżdżających z ulicy (...).

W tych okolicznościach nie może być także dziełem przypadku wynikająca z relacji pokrzywdzonego R. S. okoliczność w postaci wizyty oskarżonego G. Ż. na dzień przed kradzieżą z włamaniem w sklepie z którego oskarżeni dokonali kradzieży papierosów. Jak wynika z relacji pokrzywdzonego zachowanie mężczyzny rozpoznano następnie jednoznacznie jako oskarżony G. Ż. było na tyle podejrzane, że zapamiętał on jego wizerunek. Z relacji świadka R. S. dodatkowo wynika, iż zapamiętał on oskarżonego, ponieważ z racji tego, że osiedlowy sklep do którego oskarżony G. Ż. przyszedł prowadzi świadek już od wielu lat, zna on większość swoich klientów, zaś oskarżony G. Ż. do klientów tych nie należy (k. 1133 odwrót). Okoliczność ta połączona z podejrzanym, niespokojnym wręcz (k. 166) zachowaniem G. Ż. interesującego się zakupem większej ilości papierosów spowodowała, że skojarzył on mężczyznę, który w dniu poprzedzającym zdarzenie przyszedł zapytać o możliwość zakupu większej ilości papierosów z kradzieżą z włamaniem dokonaną następnego nocy. Powodem takiego skojarzenia pozostawało wedle relacji świadka także miejsce z którego sprawcy skradli z jego sklepu papierosy związane z wizytą G. Ż.. Zeznania świadka co do okoliczności, które spowodowały zapamiętanie przez niego osoby oskarżonego G. Ż. pozostają przekonujące, gdy zważy się na opisane przez świadka zachowanie G. Ż., który po uzgodnieniu z R. S. około godziny 14.00 kwestii związanych z planowanym przez niego rzekomo zakupem papierosów zapowiedział, że wychodzi jedynie w tym celu, by udać się do bankomatu po pieniądze za które zakupi od R. S. papierosy, po czym do czasu zamknięcia sklepu o godzinie 19.00 już nie powrócił. O wizycie zapamiętanego przez niego klienta wspomniał świadek już w pierwszej ze swoich relacji złożonych w niniejszej sprawie. Twierdzenie apelującego, który wiarygodność rozpoznania w oskarżonym G. Ż. osoby, która była w sklepie pokrzywdzonego w dniu zdarzenia podważa tylko z tego powodu, iż świadek R. S. codziennie widywał nowych klientów, nie może zasługiwać na aprobatę. Wbrew wywiadowi apelującego pokrzywdzony osobę oskarżonego G. Ż. zapamiętał nie tylko dlatego, że nie był on stałym klientem prowadzonego przez świadka sklepu, lecz także i dlatego, że zachowanie jego było nietypowe, jak określił świadek – nerwowe, a nietypowe pozostawało także zamówienie, które złożył. Jak już wskazano, nietypowe zachowanie G. Ż. wyrażało się również w tym, że wskazując, iż udać się on musi wyłącznie do bankomatu po pieniądze potrzebne mu na zapłatę za zamówione u pokrzywdzonego papierosy w większej ilości, G. Ż. do sklepu tego już nie powrócił. W wywiędzonej apelacji obrońca zaś okoliczności te zupełnie pomija argumentując wyłącznie, że zapamiętany został oskarżony tylko z tego względu, że nie był on stałym klientem sklepu pokrzywdzonego. Dodać jeszcze można, że zapamiętanie mężczyzny rozmawiającego z pokrzywdzonym w sprawie zakupu większej ilości papierosów wynikać musiało także i z tego, że z racji właśnie przeprowadzonej w sprawie zamówienia papierosów rozmowy z G. Ż. miał świadek z tym oskarżonym nieprzelotny kontakt, inny niż z przeciętnym klientem jego sklepu. Warto także zauważyć, że okazanie wizerunków osób pośród których pokrzywdzony rozpoznał G. Ż. miało miejsce w ciągu miesiąca od zdarzenia, zatem w czasie, który nie spowodował jeszcze u pokrzywdzonego zatarcia śladu pamięciowego.

Nie można zgodzić się z apelującym jakoby „zastanawiający” pozostawał fakt, iż nie zostało przekazane przez pokrzywdzonego (zabezpieczone) nagranie z kamery znajdującej się w sklepie z zapisem z dnia poprzedzającego kradzież z włamaniem do sklepu (...), kiedy to jeden z klientów dopytywał się o możliwość zakupu większej ilości papierosów. Z zeznań świadka R. S. wynika, że we wnętrzu sklepu w owym czasie kamery monitoringu były zepsute, zaś świadek naprawił je dopiero po zdarzeniu. Na okoliczność tę wskazuje świadek składając zeznania już na etapie postępowania przygotowawczego (k. 139), a w realiach sprawy nie ma powodów, by wiarygodność jego relacji podważać.

Argumentacja apelacji podważającej wiarygodność dowodu z zeznań świadka R. S., w szczególności rozpoznanie przez tego świadka G. Ż. jako mężczyzny, który w dniu poprzedzającym kradzież z włamaniem odwiedził sklep

pokrzywdzonego, pozostaje nie tyle nietrafna, ile wprost sprzeczna z treścią przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów. Nie ma racji obrońca, gdy podnosi, że pokrzywdzony nie był konsekwentny w swych twierdzeniach o rozpoznaniu oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym po okazaniu mu zdjęć, w tym wizerunku w/ w oskarżonego stwierdzając, że nie jest pewien, czy klientem, który pytał dzień wcześniej przed zdarzeniem o papierosy był G. Ż.. Wbrew bowiem wywiodom apelującego rozpoznanie przez świadka R. S. wizerunku G. Ż. jako podejrzanego zachowującego się mężczyzny, który w dniu kradzieży z włamaniem przyszedł do sklepu pokrzywdzonego zainteresowany zakupem większej ilości papierosów, pozostawało stanowcze. W postępowaniu przygotowawczym wskazał on, iż z całą pewnością rozpoznaje wizerunek oskarżonego G. Ż. jako mężczyzny, który przybył do jego sklepu i jest tego całkowicie pewny. Ocenę owego rozpoznania jako zasługującego na wiarę wzmacnia jeszcze okoliczność, iż świadek ten także na rozprawie, po upływie ponad dwóch lat od zdarzenia rozpoznał oskarżonego G. Ż. pośród czterech oskarżonych jako tego, który był w jego sklepie w dniu zdarzenia. Osoba oskarżonego utkwiała w pamięci świadka zatem na tyle, że pomimo upływu tak długiego czasu zapamiętał on oskarżonego. Rozpoznanie właśnie w osobie G. Ż. mężczyzny, który zachowując się podejrzanie i nerwowo w dniu poprzedzającym zdarzenie zainteresowany był zakupem większej ilości papierosów nie może w realiach niniejszej sprawy pozostawać dziełem przypadku.

Bezzasadny okazał się zatem podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się w uznaniu, iż zeznania pokrzywdzonego R. S. są wiarygodne.

Żadnego znaczenia dla oceny trafności zaskarżonego wyroku mieć nie może fakt, iż z zapisu monitoringu na którym utrwalono dokonanie przestępstwa objętego aktem oskarżenia nie wynika, że to właśnie oskarżeni przestępstwa tego dokonali. Dowód ten nie stanowił podstawy ustalenia personaliów sprawców. Wina ich ustalona została w oparciu o szereg pozostałych z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Podobnie, dowodem winy oskarżonych nie pozostawał fakt ich uprzedniej karalności za kradzieże z włamaniem.

Podniesiony w apelacji zarzut oparty o twierdzenie, iż błędnie uznał sąd pierwszej instancji jakoby zeznania świadków M. F. (1) i G. B. (1) potwierdzały dokonanie czynu zabronionego przez oskarżonych, nie zasługiwał na uwzględnienie. Zarzut ten skoncentrowany na dwóch jedynie dowodach nie był w stanie osiągnąć oczekiwanego przez apelującego rezultatu w postaci podważenia wniosku sądu pierwszej instancji o winie oskarżonych. Dowody objęte argumentacją środka odwoławczego same w sobie nie stanowiły przecież podstawy przypisania oskarżonym winy w niniejszej sprawie, lecz pozostawały one jedynie dwoma w całym szeregu dowodów w oparciu o całokształt których przesądził sąd pierwszej instancji winę oskarżonych. Z tego też względu argumentacja apelacji oparta o tezę, iż z zeznań świadków M. F. (1) i G. B. (1) nie można wyprowadzić wniosku o winie oskarżonych, nie jest w stanie w realiach niniejszej sprawy doprowadzić do wniosku o trafności orzeczenia uniewinniającego oskarżonych od popełnienia zarzuconego im przestępstwa. Jak już w uzasadnieniu niniejszym sąd odwoławczy wskazał, dopiero całokształt zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów ocenianych w ich wzajemnym powiązaniu dał podstawę do przypisania oskarżonym zarzuconego im przestępstwa. Dowody do których w apelacji odwołuje się obrońca samodzielnie podstawy skazania nie stanowiły. Okoliczność, iż z ich treści fakt popełnienia przez oskarżonych zarzuconego im czynu nie wynika nie mogła zatem stanowić przeszkody do skazania G. Ż. i Ł. K., bowiem wyrok skazujący oparty został nie tylko o te dwa dowody do których odwołuje się apelujący, lecz o cały szereg dowodów szczegółowo opisanych zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i w niniejszym uzasadnieniu. Fakt zatem, iż żaden ze świadków nie rozpoznał oskarżonych jako osób dokonujących kradzieży z włamaniem do sklepu (...) w R. nie może prowadzić do wniosku o bezpodstawności wyroku skazującego, skoro sprawstwo oskarżonych wynika dopiero z oceny obejmującej całokształt dowodów zgromadzonych w sprawie.

Nie było przy tym żadnych powodów, by uwzględnić apelację obrońcy wywiedzioną od wydanego w pierwszej instancji wyroku w zakresie w jakim wyrokiem tym orzeczono wobec oskarżonych karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Oczywiście bezzasadny pozostawał w kształcie nadanym mu w wywiedzionej apelacji, sformułowany w sposób wysoce nieprawidłowy zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy wobec Ł. K. oraz 3 lat pozbawienia wolności wobec G. Ż. bez warunkowego zawieszenia ich wykonania, w stosunku do których to kar orzeczenie o warunkowym

zawieszeniu ich wykonania z uwagi na ich wysokość w świetle obowiązujących przepisów prawa pozostawało po prostu niedopuszczalne. Zarzut ten został jednak w sposób prawidłowy zmodyfikowany przez obrońcę w trakcie rozprawy odwoławczej i przez do wymaga on szerszego odniesienia się do jego treści.

Zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie może być uznany za uzasadniony zważając, że o rażącej surowości kary można mówić jedynie wówczas, gdy kara orzeczone przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od tej, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. oraz art. 69 regulującym instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary. Z karą rażąco niewspółmierną do czynienia mamy, gdy sąd rozstrzygając o karze nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami wymiaru kary lub też nie uwzględnił ich wpływu na orzecaną karę w wystarczającym stopniu. Rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie sposób natomiast przyjąć, gdy nie zostały przekroczone granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary. Kara uznana być musi natomiast za rażąco niewspółmierną, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można byłoby przyjąć, że pomiędzy karą orzeczoną, a tą karą, która winna zostać wymierzona przy należyтым uwzględnieniu wszystkich okoliczności posiadających wpływ na wymiar kary zachodziłaby wyraźna różnica i to taka, że kary orzeczonej nie sposób zaakceptować.

Wymierzone oskarżonym G. Ź. i Ł. K. kary z pewnością nie przekraczają stopnia winy, odpowiadają one stopniowi społecznej szkodliwości czynu im przypisanego, jak również spełniać powinny swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają osiągnąć w stosunku do oskarżonych. Zarówno sposób, jak i okoliczności popełnionego przestępstwa uzasadniały orzeczenie kar wymierzonych zaskarżonym wyrokiem. Obciąża oskarżonych fakt, iż czynu im wyrokiem w niniejszej sprawie przypisanego dopuścili się on z chęci łatwego zysku kosztem pokrzywdzonego.

Wszelkie okoliczności, które winny zostać wzięte pod uwagę przy wymiarze oskarżonym kary zostały przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej należycie rozważone, a powołane w apelacji obrońcy argumenty nie mogły spowodować zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób postulowany w apelacji, której treść obrońca zmodyfikował na rozprawie przed sądem odwoławczym. Jest oczywiście nietrafny zarzut apelacji wedle którego orzeczone wobec oskarżonych zaskarżonym wyrokiem kary pozostają rażąco niewspółmiernie surowe. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy orzekając o karze uwzględnił całą gamę istotnych dla tego orzeczenia elementów, co więcej analiza okoliczności sprawy nie pozostawia wątpliwości, że uwzględniając te elementy nadał im Sąd Rejonowy należyte znaczenie w procesie wymiaru kary. Oceniając prawidłowość orzeczonej wobec oskarżonych kary zważył Sąd Okręgowy na dotychczasową kilkukrotną karalność oskarżonych za przestępstwa przeciwko mieniu. Oskarżony Ł. K. był już bowiem uprzednio pięciokrotnie karany, każdorazowo za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym zanim jeszcze dopuścił się czynu objętego aktem oskarżenia w niniejszej sprawie za przestępstwo kradzieży z włamaniem popełnione w warunkach recydywy. Z kolei G. Ź. przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem przestępstwa dopuścił się w warunkach recydywy, co w sposób znaczący obciąża go w realiach niniejszej sprawy wpływając także na wyższy wymiar kary niż orzeczone wobec oskarżonego Ł. K.. Także ten oskarżony był już pięciokrotnie karany, w tym także za przestępstwa kradzieży z włamaniem. Dowodzi to, że czyn którego winnymi popełnienia zostali oskarżeni uznani w niniejszej sprawie nie stanowił wypadku wyjątkowego w ich działalności, co stawałoby ich osoby w niewątpliwie lepszym świetle. Fakt, iż są oskarżeni sprawcami powracającymi musiał znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednio wysokim wymiarze orzeczonej wobec nich kary. Słusznie zatem powołał się Sąd Rejonowy wskazując jako okoliczność braną przez tenże Sąd pod uwagę przy wymiarze kary na fakt uprzedniej karalności oskarżonych. Orzekane wobec oskarżonych kary bezwzględne pozbawienia wolności za przestępstwa podobne nie odniosły pożądanego społecznie rezultatu w postaci powstrzymania się oskarżonych od popełniania kolejnych przestępstw, co musiało znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednio surowszym wymiarze kary orzeczonej wobec oskarżonych.

Trafnie Sąd Rejonowy jako okoliczność oskarżonych przy wymiarze kary obciążającą potraktował sposób popełnienia przez nich przypisanego im przestępstwa, którego oskarżeni dokonali po jego uprzednim zaplanowaniu i przygotowaniu, o czym świadczy nie tylko ich zachowanie opisane przez świadka F., lecz także wykorzystanie do jego popełnienia drugiego samochodu służącego za miejsce składowania przedmiotów pochodzących z kradzieży.

Co więcej, jak wynika ze zgromadzonych dowodów dokonanie przestępstwa poprzedzone zostało rozpoznaniem zmierzającym do uzyskania informacji potrzebnych do skutecznego zrealizowania akcji przestępczej, którego to rozpoznania dokonał oskarżony G. Ź. oraz podstawieniem w pobliże miejsca, gdzie miało nastąpić włamanie, pojazdu oskarżonego Ł. K.. Pojazd ten widziany był przez funkcjonariuszy policji w miejscu jego zabezpieczenia na długo przed kradzieżą z włamaniem dokonaną przez oskarżonych. Również wysokość wyrządzonej przez oskarżonych przestępstwem im przypisanym szkody stanowi okoliczność obciążającą w procesie wymiaru kary. Dopuszczając się przypisanego im przestępstwa dokonali oni zaboru mienia o wartości kilkunastu tysięcy złotych. Co więcej, przełamując zabezpieczenia sklepu do którego się włamali, dokonali uszkodzeń, co istotnie zwiększyło odniesioną przez pokrzywdzonego szkodę.

Nie może mieć przy tym istotnego znaczenia dla wymiaru kary podnoszona przez obrońcę w apelacji okoliczność w postaci odzyskania przez pokrzywdzonego skradzionych mu rzeczy. Do odzyskania tego doszło całkowicie niezależnie od zachowania oskarżonych, wyłącznie w konsekwencji działań podjętych przez funkcjonariuszy policji bezpośrednio po dokonanej kradzieży. Na odzyskanie tych przedmiotów oskarżeni nie mieli żadnego wpływu. Starannie ukryli oni skradzione rzeczy i tylko dzięki działaniom policji zostały one odzyskane. Podobnie żadnego wpływu korzystnego dla wymiaru kary wobec oskarżonych nie mogła posiadać okoliczność w postaci naprawienia przez ubezpieczyciela szkody wyrządzonej podczas dokonywanej kradzieży z włamaniem w wysokości 1000 złotych. Wbrew wywodom apelacji trudno w obliczu całokształtu okoliczności przypisanego oskarżonym przestępstwa określić jako niewysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nich przestępstwa z tego tylko powodu, że dzięki niezależnym od oskarżonych staraniom, wbrew podjętym przez oskarżonych przygotowanym działaniom odzyskano skradzione mienie, zaś firma ubezpieczeniowa częściowo powetowała pokrzywdzonemu straty wywołane zniszczeniami dokonanymi przez oskarżonych.

Podniesione przez obrońcę w apelacji okoliczności odnoszące się do stanu zdrowia oskarżonego Ł. K., które zdaniem obrońcy mogą powodować, że pobyt w warunkach izolacyjnych może negatywnie wpłynąć na stan jego zdrowia nie mogą decydować o obniżeniu wymiaru kary orzeczonej wobec tego oskarżonego. Okoliczności te istotne pozostawać mogą natomiast dla podjęcia stosownych rozstrzygnięć na etapie postępowania wykonawczego. W taki sam sposób odnieść się trzeba do twierdzenia apelującego, iż w zakładzie karnym oskarżony Ł. K. nie będzie mógł korzystać z zabiegów, którym jest poddawany przebywając na wolności.

Oczywiście bezzasadny pozostaje nadto argument apelującego wedle którego okolicznością uzasadniającą łagodniejsze potraktowanie oskarżonych poprzez orzeczenie wobec nich kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania pozostawać powinien fakt, iż pobyt w zakładzie karnym uniemożliwi oskarżonym uregulowanie przez nich zobowiązań wynikających w innych wyroków karnych wydanych wobec nich w innych sprawach. Okoliczność, iż poza przypisanym im w niniejszej sprawie przestępstwem oskarżeni dopuścili się innych czynów zabronionych za które zostali skazani z nałożeniem obowiązków natury finansowej nie może przecież skutkować łagodniejszym ich potraktowaniem w niniejszej sprawie. Akceptacja argumentu obrońcy oznaczałaby przecież premiowanie oskarżonych za to, że popełniali uprzednio przestępstwa za które byli także skazywani, co stanowić może wyłącznie okoliczność obciążającą, a nie jak chciałby obrońca – łagodzącą. Zasądzenie zaskarżonym wyrokiem obowiązku naprawienia szkody w niewielkiej wysokości nie może skutkować obniżeniem wymiaru kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych, a dalej warunkowym zawieszeniem ich wykonania, jak chciałby apelujący.

Dotychczasowa karalność oskarżonych uzasadnia orzeczenie wobec nich kar pozbawienia wolności w wymiarze określonym zaskarżonym wyrokiem. Karalność ta obciąża oskarżonych bowiem w sposób istotny. Zachowaniem swoim objętym zaskarżonym wyrokiem potwierdzili oskarżeni lekceważący stosunek do porządku prawnego, w tym do dobra prawnego jakim jest mienie po raz kolejny dotknięte przestępstwem przez nich popełnionym. W obliczu zaprezentowanych w niniejszym uzasadnieniu okoliczności obciążających oskarżonych w zakresie wymiaru kary powołana przez obrońcę okoliczność w postaci prowadzenia przez oskarżonych ustabilizowanego życia osobistego, co przecież stanowi swoistą normę nie wymagającą jakiegos szczególnego traktowania, nie mogła skutkować obniżeniem wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych. Opinia o oskarżonym G. Ź. wydana przez dyrektora jednostki

penitencjarnej w której oskarżony ten przebywał oceniona zostać musi jako negatywna. Podczas pobytu w zakładzie karnym G. Ż. karany był dyscyplinarnie za przekazywanie suszu roślinnego na inny oddział aresztu śledczego, jak również za pozytywny wynik badania na zawartość środków odurzających. Z opinii tej wynika nadto, że oskarżony ten jest uczestnikiem subkultury przestępczej. Okoliczności te w sposób obciążający wpływają na wymiar kary wobec oskarżonego. Pozytywna opinia środowiskowa oskarżonego Ł. K. wzięta zaś została pod uwagę skutkując orzeczeniem wobec jego osoby kary łagodniejszej niż wobec G. Ż..

Znaczne nasilenie okoliczności obciążających w zakresie właściwości i warunków osobistych oskarżonych związanych przede wszystkim z dotychczasową ich karalnością, lecz także sposobem popełnienia przez nich przygotowanego wcześniej przestępstwa oraz wysokością wyrządzonej tym czynem szkody nie dało sądowi podstaw do przyjęcia, że wymierzone wobec oskarżonych kary pozostają rażąco niewspółmiernie surowe. Kary w kształcie orzeczonym zaskarżonym wyrokiem będą wystarczające do osiągnięcia wobec oskarżonych celów kary, zwłaszcza zaś do zapobieżenia powrotowi oskarżonych do przestępstwa. Wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania oraz kary grzywny z pewnością nie przekraczają stopnia winy, odpowiadają stopniowi społecznej szkodliwości czynu im przypisanego, jak również spełniają swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają osiągnąć w stosunku do oskarżonych. Okoliczności niniejszej sprawy nakazały Sądowi Okręgowemu w Gliwicach uznanie, że kary orzeczone wobec oskarżonych uczynią zadość należytemu uwzględnieniu wszystkich dyrektyw wymiaru kary. W wywiedzionej apelacji nie wskazał jednocześnie obrońca żadnej okoliczności, która uzasadniać mogłaby obniżenie wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych, a dodatkowo warunkowe zawieszenie ich wykonania. Okoliczności takich z urzędu nie dopatrywał się także sąd okręgowy rozpoznający apelację.

Z zaprezentowanych wyżej względów apelacji obrońcy oskarżonych Ł. K. i G. Ż. nie można było uwzględnić. Nie znalazł sąd odwoławczy nadto powodów do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie pozostałych jego rozstrzygnięć, w tym wymiaru kar grzywny orzeczonych wobec oskarżonych oraz obowiązku naprawienia szkody zasądzonego od oskarżonych.

Nie dopatrując się zatem okoliczności uzasadniających zmianę lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia, wyrok sądu pierwszej instancji sąd odwoławczy utrzymał w mocy. Nie znajdując również podstaw do zwolnienia oskarżonych od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, które wywołane zostało apelacją wniesioną na ich korzyść przez ich obrońcę, zasądził sąd od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w części na nich przypadającej oraz opłaty.

Sygn. akt VI Ka 1212/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 kwietnia 2016 roku

w zakresie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego

A. N.

Ł. K., G. Ż., A. N. i M. K. oskarżeni zostali o to, że w nocy z 22/23 marca 2012 r. w R. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali włamania do sklepu (...) poprzez wyłamanie rolety i zamka drzwi wejściowych powodując straty o wartości 1.535 zł, skąd następnie zabrali w celu przywłaszczenia papierosy różnych marek tj.:

(...)	w ilości	50	paczek, wartości	o	446,50	zł
-------	----------	----	---------------------	---	--------	----

(...) B. (...)	w ilości	66.	paczek, wartości	o	669,90	zł
(...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	234,72	zł
(...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	236,00	zł
(...)	w ilości	8	paczek, wartości	o	117,36	zł
(...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	184,00	zł
(...)	w ilości	24	paczek, wartości	o	437,28	zł
D. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	206,20	zł
D. C.	w ilości	8	paczek, wartości	o	82,48	zł
D. S.	w ilości	6	paczek, wartości	o	62,58	zł
(...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	351,30	zł
(...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	216,40	zł
M. G. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	234,40	zł
M. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	110,40	zł
M. G. (...)	w ilości	5	paczek, wartości	o	54,60	zł

C. R.	w ilości	8	paczek, wartości	o	92,40	zł
L. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	102,90	zł
L. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	217,20	zł
L. (...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	325,80	zł
S. (...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	285,60	zł
S. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	190,40	zł
S. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	190,40	zł
(...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	269,70	zł
(...)	w ilości	30	paczek, wartości	o	267,90	zł
(...)	w ilości	24	paczek, wartości	o	243,60	zł
(...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	97,10	zł
(...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	136,20	zł
P.	w ilości	30	paczek, wartości	o	295,20	zł
N. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	180,60	zł

(...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	217,92	zł
(...)	w ilości	8	paczek, wartości	o	81,20	zł
R. (...)	w ilości	70	paczek, wartości	o	637,00	zł
R. (...)	w ilości	70	paczek, wartości	o	637,00	zł
(...) W. V. L.	w ilości	10	paczek, wartości	o	92,10	zł
R. (...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	182,00	zł
(...) W. (...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	145,60	zł
C.	w ilości	60	paczek, wartości	o	609,00	zł
V. C. B.	w ilości	120	paczek, wartości	o	(...),80	zł
V. (...)	w ilości	50	paczek, wartości	o	472,00	zł
V. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	92,00	zł
(...)	w ilości	12	paczek, wartości	o	109,20	zł
(...)	w ilości	20	paczek, wartości	o	197,20	zł
(...)	w ilości	40	paczek, wartości	o	364,40	zł

L. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	103,80	zł
P. (...)	w ilości	50	paczek, wartości	o	474,00	zł
P. G.	w ilości	50	paczek, wartości	o	474,00	zł
(...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	96,90	zł
W. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	104,50	zł
(...) R.	w ilości	10	paczek, wartości	o	104,50	zł
(...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	180,64	zł
K. (...)	w ilości	10	paczek, wartości-	o	100,40	zł
F. (...)	w ilości	10	paczek, wartości	o	90,50	zł
F. (...)	w ilości	16	paczek, wartości	o	169,44	zł

tj. papierosy o łącznej wartości 13 407,22 zł, działając na szkodę (...) S.A.,

przy czym M. K. zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 20 maja 2009 r., II K 190/08, za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zast. art. 64 § 1 k.k., którą to karę odbył w ramach orzeczonej tym wyrokiem kary łącznej 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, w okresach od 7 stycznia 2008 r. do 23 lipca 2008 r., od 14 kwietnia 2011 r. do 13 stycznia 2012 r., warunkowo przedterminowo zwolniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 11 stycznia 2012 r.,

natomiast G. Ż. zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 28 lipca 2004 r., II K 1076/03, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. oraz kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 22 czerwca 2004 r., II K 21/04, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k., które to kary odbył w ramach kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chorzowie z

dnia 28 sierpnia 2008 r., II K 97/08, w okresach od 15 lipca 2003 r. do 17 lipca 2003 r., od 9 sierpnia 2003 r. do 9 sierpnia 2003 r., od 8 maja 2009 r. do 30 lipca 2010 r., warunkowo przedterminowo zwolniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 28 lipca 2010 r., IV Kow 2099/10,

tj. o przestępstwo:

- z art. 279 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonych Ł. K. i A. N.,
- z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonego G. Ż.,
- z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w stosunku do oskarżonego M. K.,

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 roku (sygn. akt II K 877/12) Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej orzekł, co następuje:

1. uznaje oskarżonych Ł. K., G. Ż., A. N. i M. K. za winnych popełnienia wyżej opisanego czynu, tj.:

- a. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonych Ł. K. i A. N.,
- b. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonego G. Ż.,
- c. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w stosunku do oskarżonego M. K.

i za to:

- a. na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. skazuje oskarżonego Ł. K. na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,
 - b. na mocy art. 279 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazuje oskarżonego G. Ż. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,
 - c. na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa skazuje oskarżonego A. N. na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,
 - d. na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazuje oskarżonego M. K. na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego A. N. warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;
3. na mocy art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego A. N. w okresie próby pod dozór kuratora;
4. na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonych do naprawienia wyrządzonej szkody w części poprzez zapłatę:
- a. pokrzywdzonemu R. S. kwot po 133,75 (sto trzydzieści trzy złote i siedemdziesiąt pięć groszy),
 - b. (...) S.A. w W. kwot po 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych;
5. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza:
- a. oskarżonemu Ł. K. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt. 1a pozbawienie wolności w sprawie od 23 marca 2012 r. do 24 marca 2012 r.,

b. oskarżonemu G. Ż. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt. 1b pozbawienie wolności w sprawie od 23 marca 2012 r. do 24 marca 2012 r.,

c. oskarżonemu A. N. na poczet kary grzywny orzeczonej w pkt. 1c pozbawienie wolności w sprawie od 23 marca 2012 r. do 24 marca 2012 r., co równa się 4 (czterem) dziennym stawkom grzywny;

d. oskarżonemu M. K. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt. 1d pozbawienie wolności w sprawie od 23 marca 2012 r. do 24 marca 2012 r.;

6. na mocy art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrot:

a. oskarżonemu Ł. K. przedmiotów opisanych w:

- pkt 1 i 3-6 Wykazu dowodów rzeczowych stanowiącego kartę 156 akt,

- pkt. 1 Wykazu dowodów rzeczowych stanowiącego kartę 160 akt,

b. oskarżonemu M. K. przedmiotów opisanych w pkt. 1 Wykazu dowodów rzeczowych stanowiącego kartę 159 akt;

7. na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego Ł. K. przepadek przedmiotów opisanych w pkt. 7 i 9-26 Wykazu dowodów rzeczowych stanowiącego kartę 156 akt;

8. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. 840 (osiemset czterdzieści) złotych + 193,20 (sto dziewięćdziesiąt trzy złote i dwadzieścia groszy) tytułem VAT, łącznie 1 033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote i dwadzieścia groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. K. z urzędu;

9. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego M. K. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

10. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych:

a. od oskarżonego Ł. K. opłatę w wysokości 1 200 (jeden tysiąc i dwieście) złotych i wydatki w wysokości 763,09 (siedemset sześćdziesiąt trzy złote i dziewięć groszy),

b. od oskarżonego G. Ż. opłatę w wysokości 1 400 (jeden tysiąc i czterysta) złotych i wydatki w wysokości 525,14 (pięćset dwadzieścia pięć złotych i czternaście groszy),

c. od oskarżonego A. N. opłatę w wysokości 800 (osiemset) złotych i wydatki w wysokości 483,09 (czteryście osiemdziesiąt trzy złote i dziewięć groszy).

Apelację od tego orzeczenia w zakresie odnoszącym się do oskarżonego A. N. wywiódł obrońca tego oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał oczywisty wpływ na treść tegoż orzeczenia, przez przyjęcie takiego przebiegu zdarzeń, który pozwolił Sądowi na uznanie oskarżonego A. N. za winnego popełnienia przypisanego mu w wyroku przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. podczas gdy prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów w szczególności wyjaśnień pozostałych współoskarżonych oraz zeznań świadków powinna prowadzić do wniosku, iż oskarżony A. N. nie dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu, albowiem żaden z naocznych świadków nie rozpoznał oskarżonego A. N. jako sprawcy włamania i w konsekwencji oparcie wyroku na przypuszczeniach i domniemaniach nie zaś na faktach albowiem brak jest wiarygodnych dowodów potwierdzających sprawstwo oskarżonego A. N.,

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego A. N. w szczególności faktu, iż M. F. (2) i G. B. (1) nie rozpoznali oskarżonego A. N. oraz pominięcie dowodów w postaci wyjaśnień pozostałych oskarżonych nie przyznających się do winy i innych okoliczności przemawiających na korzyść A. N.,

- art. 5 § 2 k. p.k. przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego A. N.,

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, iż zebrane w sprawie dowody potwierdzają fakt popełnienia przez oskarżonego A. N. przypisanego mu czynu, przy niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy w szczególności braku ustalenia i wskazania na czym polegała rola osk A. N.,

- art. 74 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady nemo se ipsum accusare tenetur, wyrażającej się w założeniu, iż oskarżony A. N. nie miał obowiązku dowodzenia swej niewinności, gdyż ciężar udowodnienia jego winy spoczywa na oskarżycielu publicznym,

- art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku skazującego jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wszystkich dowodach, ocenianych całościowo i przeprowadzonych na rozprawie.

Na podstawie art. 425 § 2 k.p.k. obrońca zaskarżył również uzasadnienie wyroku jako nieodpowiadające wymogom art. 424 kp.k. w szczególności w zakresie ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia oraz oceny materiału dowodowego, brak wskazania dlaczego pewne fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione lub też nie udowodnione, na jakich w tej mierze dowodach się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Wskazując na powyższe podstawy obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie osk. A. N. od popełnienia przypisanego mu czynu,

ewentualnie z ostrożności procesowej

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów apelacji i zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym argumentów prowadzić musiała do wniosku, że apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku dojdźć trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne

wnioski w zakresie winy oskarżonego A. N.. Ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Wywiedziona apelacja nie zawiera zaś w swojej treści takich argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd w niniejszej sprawie. Brak było w realiach niniejszej sprawy podstaw do uznania za trafnych podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego odnoszącego się do oceny dowodów oraz stanowiącego konsekwencją tej obrazy błędu w ustaleniach faktycznych. Całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób jednoznaczny wskazuje na sprawstwo oskarżonego A. N. w zakresie przypisanego jego osobie w niniejszej sprawie przestępstwa.

Całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób jednoznaczny wskazuje na winę oskarżonego w zakresie przypisanego jego osobie przestępstwa. Jak w każdym postępowaniu, tak i w niniejszej sprawie wszystkie przeprowadzone dowody oceniane być winny w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. Dopiero bowiem ocena wszystkich ze zgromadzonych w sprawie dowodów prowadzić musi do jednoznacznego wniosku o sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzuconego jego osobie przestępstwa. Ponadto, tylko taka ocena dowodów spełnia ustawowe kryteria do jej dokonania się odnoszące. O winie lub niewinności oskarżonego w każdej sprawie decydować mogą wyłącznie wszystkie oceniane łącznie dowody, nie zaś jedynie poszczególne z nich. Uwagi powyższe na gruncie niniejszej sprawy pozostają o tyle ważne, że w jej realiach ocena całokształtu dowodów nabiera szczególnego znaczenia, bowiem w sprawie niniejszej brak jest jednego bądź kilku szczególnie istotnych dla jej rozstrzygnięcia dowodów, które posiadałyby wiodące znaczenie dla rozstrzygnięcia winy oskarżonego. Dopiero wspólna analiza wszystkich z nich przekonuje do wniosku o trafności zaskarżonego orzeczenia uznającego winę oskarżonego. Warto było powyższe okoliczności podkreślić także z tego powodu, że autor wywiedzionej na korzyść oskarżonego A. N. apelacji poza argumentami natury bardzo ogólnej wprost odnosi się wyłącznie do niewielkiego wycinka dowodów, których całokształt analizowany łącznie doprowadził sąd pierwszej instancji do przypisania oskarżonemu zarzuconego jego osobie przestępstwa. Tak ogólnikowo sformułowana apelacja, tylko w drobnej części odnosząca się do konkretnych okoliczności niniejszej sprawy, nie mogła zostać uwzględniona. Uzasadnienie środka odwoławczego w olbrzymiej części zawiera teoretyczne wywody nieodniesione do realiów sprawy. Nie mógł zatem zostać uwzględniony zarzut obrazy art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku skazującego jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego.

Jak już wspomniano, analiza zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów ocenianych w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu wskazuje w sposób jednoznaczny na winę oskarżonego A. N. w zakresie zarzuconego jego osobie przestępstwa. Dowody te nakazują wykluczyć wersję zdarzeń wedle której czynu jego osobie zarzuconego oskarżony się nie dopuścił.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do wyjaśnień oskarżonych złożonych w niniejszej sprawie wskazać trzeba, iż wyjaśnienia te nie mogły stanowić dowodu, którego treść podważać mogłaby jednoznacznie wypowiedź całokształtu pozostałych dowodów przemawiających za uznaniem winy oskarżonych. Treść tych wyjaśnień koresponduje zresztą z relacją funkcjonariuszy policji A. D. i J. P., którzy udając się na miejsce zdarzenia w związku ze zgłoszeniem kradzieży z włamaniem, dostrzegli w samochodzie marki V. (...) wyjeżdżającym z osiedla na którym doszło do włamania, czterech mężczyzn udając się za tym pojazdem i legitymując jego pasażerów. Ujęci niemalże na gorącym uczynku popełnionego przestępstwa kradzieży z włamaniem oskarżeni nie byli w stanie wyjaśnić co robili w tym właśnie miejscu, skąd i dokąd się udawali.

Z zeznaniami tych świadków korespondują wyjaśnienia składane przez oskarżonych w toku postępowania, gdy na wstępnym jego etapie nie byli oni w stanie, będąc zapewne zaskoczonymi ich zatrzymaniem, przedstawić spójnej wersji obrony. Wyjaśnienia te nie są dowodem, którego treść mogłaby prowadzić do podważenia jednoznacznie oskarżonych obciążającej wypowiedzi całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów. Pozostają one bowiem nie tylko wzajemnie

sprzeczne, lecz stoją także w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sprzecznie wskazują oskarżeni w wyjaśnieniach składanych na krótko po ich zatrzymaniu na kierunek w którym udawali się w chwili ich zatrzymania. Wedle oskarżonego A. N. jechali oni z C. – B. do P., przy czym dzielnica R. K. na terenie której doszło do zatrzymania oskarżonych nie znajduje się na trasie, którą oskarżeni przemieszczając się zgodnie z deklaracją A. N. mieli odbyć. Nie sposób przy tym zaakceptować powołanego przez oskarżonego A. N. wytłumaczenia okoliczności w postaci jazdy w kierunku właściwie przeciwnym do deklarowanego, a to do jazdy z C. do P. przez R. – K.. Zapytany o tę okoliczność oskarżony odpowiada bowiem, że przyczyną jazdy w przeciwnym do deklarowanego kierunku było „zabłądzenie” przez kierującego samochodem G. Ż.. Twierdzenie to pozostaje mało przekonujące także przy uwzględnieniu kolejnej wypowiedzi oskarżonego z której wynika, że ten sam G. Ż. zamieszkuje w C. – B.. Trudno w tych warunkach zaakceptować twierdzenie, że G. Ż. jadąc z osiedla na którym zamieszkiwał, zabłądził na tyle, by przebyć spory odcinek drogi w kierunku dokładnie przeciwnym do tego w którym zamierzał się on udać. O ile można przyjąć, że tak jak każdy, tak i G. Ż. mógł pomylić drogę, o tyle wówczas, gdy sytuacja taka miała miejsce w pobliżu miejsca jego zamieszkania, z uwagi na możliwość dosyć szybkiego zorientowania się, iż jedzie on w dokładnie przeciwnym do zamierzonego kierunku, trudno jest przyjąć, by tak znacząco przemieścił się on w kierunku przeciwnym do miejscowości P. do której się udawał, by znaleźć się aż na terenie R. – K.. Zakładając nawet, że doszło ze strony G. Ż. do pomyłki drogi, z pewnością o pomyłce takiej zorientowałby się on na tyle wcześniej, że nie przemieściłby się w kierunku przeciwnym do zamierzonego na tak dużą odległość, jak miało to miejsce w realiach sprawy. Twierdzeniu oskarżonego o zabłądzeniu mężczyzn w dniu zdarzenia przeczą nadto zeznania świadka M. F. (2), który zaobserwował zachowanie oskarżonych znacząco sprzeczne z deklarowanym przez nich w ich wyjaśnieniach. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego A. N. mieć trzeba nadto na względzie okoliczność, iż do P. jechać mieli oskarżeni z K., co przecież całą w zasadzie ich podróż przez C. do R. nakazuje potraktować jako odbywaną w kierunku przeciwnym do zamierzonego. Nieprzekonujące pozostaje przy tym wskazanie oskarżonego, że do C. B. jechali w środku nocy w tym tylko celu, by dokonać drobnych zakupów w jednym ze znajdujących się w tej dzielnicy sklepów, który był akurat zamknięty, choć przecież otwarte o tej porze sklepy z asortymentem analogicznym do tego w który wyposażony był sklep w C. B. znajdują się także w samych K.. Warto także zauważyć, iż mając przecież możliwość składania wyjaśnień w niniejszej sprawie G. Ż. na okoliczności wynikające z relacji A. N. nie powołuje się.

Z wyjaśnieniami A. N. nie korespondują z kolei wyjaśnienia M. K.. Sprzecznie z tym, co wyjaśnia oskarżony A. N. M. K. wskazał, iż po wyjechaniu z K. mężczyźni nie zatrzymywali się i nie wysiadali z samochodu zanim zostali zatrzymani przez policję. Wyjaśnienia oskarżonego M. K. pozostają w tym względzie także sprzeczne z relacją świadka M. F. (2), który w czasie zbliżonym do dokonania kradzieży z włamaniem widział czterech podzielonych na role mężczyzn wysiadających z samochodu, którego cechy odpowiadają pojazdowi w którym zatrzymano oskarżonych bezpośrednio po dokonaniu kradzieży. Wedle oskarżonego M. K. w chwili, gdy zostali oni zatrzymani przez policję jechali z K. do C., co pozostaje kolejną odmiennością w wyjaśnieniach oskarżonych. Nie sposób także zaakceptować jako przekonującego twierdzenia tego oskarżonego, że zabłądzili i z tego względu znaleźli się w R.. Niezależnie od aktualności argumentacji zaprezentowanej już w niniejszym uzasadnieniu przy okazji odnoszenia się do wyjaśnień oskarżonego A. N. wskazać trzeba, iż twierdzenie oskarżonego o zabłądzeniu mężczyzn pozostaje w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego M. K. o tyle jeszcze bardziej nieprzekonujące, że C. do którego wedle wyjaśnień oskarżonego jechać mieli mężczyźni sąsiaduje z miastem K. z którego mężczyźni jechali, nie ma zatem logicznego uzasadnienia, by udając się z K. do leżącego obok C. dojechali oni do znajdującego się dalej od K. miasta R.. Z kolei oskarżony Ł. K. w wyjaśnieniach swoich zupełnie nie odniósł się do kwestii kierunku w którym udawali się oskarżeni w nocy, gdy doszło do ich zatrzymania.

W tych warunkach zarzut apelacji obrońcy wedle którego uwzględnienie przez sąd w niniejszej sprawie wyjaśnień oskarżonych prowadzić musiałoby do uniewinnienia oskarżonego A. N. od popełnienia zarzuconego jego osobie przestępstwa uznany zostać musiał za oczywiście bezzasadny. Dodać do tego trzeba, że poza „hasłowym” powołaniem się obrońcy na wyjaśnienia oskarżonych sporządzona przez niego apelacja nie zawiera dokładnie żadnego konkretnego odesłania do treści wyjaśnień oskarżonych, przez co niezależnie od zaprezentowanej powyżej argumentacji, już tylko z tego powodu nie mogła ona zostać uwzględniona.

Fakt zatrzymania oskarżonych przez policję niemalże na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa połączony z tym, że nie potrafili oni wyjaśnić celu ich podróży oraz przyczyn znalezienia się w miejscu ich zatrzymania, jak również z treścią ich wyjaśnień ocenionych w aspekcie pozostałych z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie pozostawia wątpliwości, że oskarżeni, w tym A. N. pozostają sprawcami zarzuconego im przestępstwa kradzieży z włamaniem. W świetle zgromadzonych dowodów obecność oskarżonych w pobliżu dokonanej przed chwilą kradzieży z włamaniem połączona z brakiem możliwości wyjaśnienia przez nich przyczyn znajdowania się w tym miejscu jednoznacznie powiązać trzeba również z zabezpieczonym przez policję samochodem marki B. znajdującym się w pobliżu miejsca kradzieży z włamaniem, w którym to pojeździe zabezpieczono nie tylko pochodzące z kradzieży z włamaniem papierosy, lecz także i przedmioty w postaci nożyc i łomów oraz rękawic służących do dokonywania przestępstw kradzieży z włamaniem. Powiązanie to nakazuje przyjąć, że oskarżeni po dokonaniu kradzieży z włamaniem umieścili skradzione właśnie papierosy w samochodzie marki B. stanowiącym własność Ł. K. zatrzymanego w samochodzie marki V. (...) oddalającym się właśnie z miejsca kradzieży z włamaniem wraz z oskarżonymi, w tym A. N., nie potrafiącymi wyjaśnić skąd i dokąd udawali się oni tym samochodem i nie potrafiącymi wyjaśnić przyczyn swojej obecności w tym miejscu. Dowodem, który nakazuje powiązać oskarżonych z tym pojazdem pozostaje załączona przez świadka L. K. do akt sprawy kopia umowy z mocy której świadek ten sprzedał oskarżonemu Ł. K. samochód marki B. w którym zabezpieczono pochodzące z kradzieży towary. Świadek ten podkreślił stanowczo, że sprzedając samochód na ponad rok przed kradzieżą z włamaniem objętą aktem oskarżenia w niniejszej sprawie nie pozostawił w tym pojeździe zabezpieczonych w nim narzędzi w postaci łomów, nożyc oraz rękawic stanowiących przecież przedmioty wykorzystywane przez sprawców kradzieży z włamaniem do popełniania przestępstw tego rodzaju. Z zeznań tego świadka oraz załączonej do akt sprawy kopii umowy sprzedaży samochodu wynika, iż oskarżony Ł. K. na ponad rok wcześniej nabył pojazd w którym bezpośrednio po dokonaniu kradzieży z włamaniem zabezpieczono pochodzące z tej kradzieży przedmioty. Oskarżony Ł. K. zresztą samego faktu nabycia wcześniej tego pojazdu nie kwestionował. Potwierdza tę okoliczność także dowód opłacenia przez oskarżonego Ł. K. ubezpieczenia OC pojazdu znaleziony w zabezpieczonym samochodzie marki B..

Twierdzenia zaś oskarżonego Ł. K., który składając wyjaśnienia w niniejszej sprawie powołał się na fakt sprzedaży pojazdu wskazanej przez niego osobie zupełnie nie przekonują, i to z całego szeregu powodów. Wyjaśnienia tego oskarżonego określić należy wręcz jako nedorzeczne z punktu widzenia zasad logiki oraz doświadczenia życiowego. Twierdzi on przecież, że na krótko przed kradzieżą z włamaniem, na początku marca 2012 roku sprzedał samochód ten osobie, której dokumentów tożsamości nie widział, wydając tej osobie nie tylko pojazd, lecz także jego dowód rejestracyjny oraz dowód ubezpieczenia OC w dodatku w sytuacji, gdy osoba ta zapłaciła oskarżonemu wyłącznie połowę ceny na jaką sprzedający i kupujący mieli się umówić. Uzyskując zatem połowę zapłaty oskarżony ten przekazał pojazd wraz z dokumentami nieznanemu osobie nie sporządzając przy tym umowy sprzedaży samochodu. Dodatkowo jeszcze tej nieznanemu wcześniej osobie, której tożsamości oskarżony nie zweryfikował przekazać miał Ł. K. także swój dokument prawa jazdy o który nie upominał się do czasu jego zatrzymania pomimo iż dokument ten znalazł się przecież w obcych rękach. Czynności zmierzające do ustalenia ewentualnego adresu osoby, która zakupiła od oskarżonego samochód celem jej przesłuchania w charakterze świadka okazały się bezskuteczne. Sprawdzenie w bazie Centralnej Ewidencji Ludności nie potwierdziło istnienia osoby o imieniu i nazwisku wskazanym przez oskarżonego Ł. K., bądź też nazwisku zbliżonym nie tylko na terenie województwa (...), lecz także na terenie Polski (k. 126). Podkreślić przy tym trzeba, że pomimo trwającego kilka lat postępowania w niniejszej sprawie oskarżony Ł. K., choć przecież przez cztery lata miał możliwość potwierdzenia okoliczności na które się powołał wskazując między innymi na posiadanie kartki z danymi kupca jego pojazdu, żadnego dowodu tych okoliczności na które się powołuje, nie zaprezentował. Wbrew twierdzeniu zawartemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oskarżony nie powołał się na okoliczność, iż kartkę z zapisanymi danymi kupca samochodu zagubił. Wskazał jedynie, że miał kartkę z danymi osoby, która zakupić miała od niego pojazd. Jak już wynika choćby tylko z przytoczonych wyżej okoliczności, wyjaśnienia oskarżonego Ł. K. jako sprzeczne z sposób oczywisty z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie przekonują. Dodatkowo jeszcze jest kilka innych faktów wynikających ze zgromadzonych dowodów, które w sposób niepodważalny nakazują nie dać wiary oświadczeniu oskarżonego, iż w dniu kradzieży z włamaniem samochód w którym zabezpieczono pochodzące z kradzieży przedmioty nie należał do niego, a okoliczność, iż

oskarżeni znaleźli się w czasie kradzieży z włamaniem w pobliżu miejsca włamania nieopodal którego zabezpieczono w samochodzie marki B. pochodzące z kradzieży papierosy, stanowi wyłącznie dzieło przypadku. Tego, że oskarżony Ł. K. pozostawał dysponentem samochodu w dniu kradzieży dowodzi bowiem kilka niepodważalnych w kwestii ich wiarygodności dowodów. Składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym oskarżony oświadczył, że za wyjątkiem fotelika dziecięcego niczego w samochodzie marki B. nie pozostawił wydając pojazd nabywcy. Niezależnie od tego, że pozostawienie fotelika dziecięcego w sprzedawanym pojeździe pozostaje wątpliwe z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, skoro przedmiot ten przydatny pozostaje w dalszym ciągu niezależnie od sprzedaży samochodu, twierdzeniu oskarżonego w powyższym względzie, a co za tym idzie jego twierdzeniu o niedysponowaniu pojazdem w okresie zbliżonym do kradzieży z włamaniem, nie sposób dać wiary w obliczu dowodów rzeczowych zabezpieczonych w samochodzie marki B.. W samochodzie tym zabezpieczono nie tylko dokument prawa jazdy oskarżonego Ł. K., którego oświadczenia do tego dokumentu się odnoszące z przyczyn już w niniejszym uzasadnieniu wskazanych nie zasługiwały na wiarę, lecz także puszkę po piwie na której stwierdzono ślady linii papilarnych pochodzące od Ł. K. oraz telefon komórkowy marki N. w którego książce telefonicznej zapisany został numer telefonu używanego przez H. K. – matkę oskarżonego (k. 182, 234). Warto powrócić w tym miejscu do oświadczenia oskarżonego Ł. K. wedle którego poza fotelikiem dziecięcym nie pozostawił on w pojeździe żadnych innych należących do niego przedmiotów. Nie sposób przecież przyjąć, że przekazując na początku marca 2012 roku samochód nieznanemu sobie nabywcy pozostawił oskarżony w pojeździe tym także telefon komórkowy i faktu tego nie zauważył, choć telefon komórkowy pozostaje jednym z przedmiotów codziennego użytku. Co więcej, z odczytu wiadomości tekstowych zapisanych w pamięci telefonu wynika, że był on użytkowany do dnia zdarzenia, jeszcze w dniu zdarzenia (k. 181). Nie sposób wreszcie inaczej niż przez przyjęcie, że w dniu zdarzenia oskarżony dysponował samochodem marki B. tłumaczyć faktu znalezienia w pojeździe tym pustej puszkę po piwie na której znajdowały się ślady linii papilarnych oskarżonego. Okoliczność powyższa koresponduje z twierdzeniami oskarżonego A. N. oraz samego Ł. K. (k. 117) wedle których w czasie czynu znajdował się on w stanie nietrzeźwości. W tych okolicznościach powiązanie zatrzymanych niemalże na gorącym uczynku popełnionego przestępstwa oskarżonych z samochodem marki B., w którego wnętrzu zabezpieczono przedmioty pochodzące z dokonanej przed chwilą kradzieży, pozostaje jednoznaczne.

Powyższe okoliczności już nadto dowodzące udziału oskarżonego A. N. w zarzuconym jego osobie aktem oskarżenia przestępstwie dopełnione jeszcze relacją świadka M. F. (2) prowadzić muszą do niepodważalnego wniosku o sprawstwo oskarżonych. Z relacji tego świadka, który w pobliżu miejsca kradzieży z włamaniem znalazł się przypadkowo wynika przecież, że zauważył on samochód marki V. (...) o początkowym numerze rejestracyjnym (...) zawierającym jeszcze literę Y, które to dane odpowiadają numerowi rejestracyjnemu samochodu w którym zatrzymano oskarżonych (k. 17), wjeżdżający w ulicę (...) z którego dynamicznie wysiadło czterech mężczyzn. Mężczyźni ci natychmiast, bez dodatkowych uzgodnień, podzieleni na dwie grupy udali się w przeciwnych kierunkach. Dwóch z nich udało się w kierunku osiedla, a dwóch innych w stronę sklepu (...) znajdującego się niedaleko. Po upływie około 10 minut świadek ten zauważył dwóch z tych samych mężczyzn, którzy wcześniej udali się w kierunku osiedla, stojących pod jednym z budynków tak, jakby załatwiali potrzebę fizjologiczną. Jak się jednak okazało dnia następnego, w miejscu gdzie stali pozostały oparte o mur dwie metalowe osłony komór w których znajdują się przewody i bezpieczniki lamp ulicznych. Dwójka zatem z mężczyzn, którzy w pośpiechu w ramach podziału ról opuścili samochód marki V. (...) zajęło się wyłączeniem latarni ulicznych znajdujących się w pobliżu miejsca dokonywanej kradzieży z włamaniem. Relacja ta koresponduje z twierdzeniami świadka G. B. (1), który obserwując z balkonu jego mieszkania przebieg kradzieży z włamaniem wskazał, iż latarnie w miejscu zdarzenia w czasie kradzieży z włamaniem nie świeciły (k. 77-78). Zeznania świadka F. połączone z faktem zatrzymania przez Policję czwórki oskarżonych wyjeżdżających z ul. (...) o nr (...) dowodzą, że to właśnie oskarżeni wyszli z samochodu V. (...) na ul. (...) biorąc następnie czynny udział w dokonaniu kradzieży z włamaniem opisanej w akcie oskarżenia. Z opisu ich zachowania wynika, że zanim jeszcze wysiedli z samochodu dokonali oskarżeni podziału ról w ramach realizowanej akcji przestępczej. Ich działanie było wcześniej zaplanowane, skoro bez potrzeby dodatkowych uzgodnień podzieleni na dwie grupy podjęli działania zmierzające do dokonania kradzieży z włamaniem. Istotną okolicznością wynikającą z relacji tego świadka pozostaje nadto fakt, iż wszyscy czterej oskarżeni w ramach podziału ról podejmowali działania zmierzające do dokonania przestępstwa. Relacja świadka G. B. (1) zawiera opis sposobu dokonania przestępstwa kradzieży z włamaniem objętej

aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Świadek ten widząc dokonywaną właśnie kradzież o zdarzeniu zawiadomił policję.

Wbrew wywodom apelacji brak ustalenia konkretnej roli konkretnego z czterech sprawców w popełnieniu przestępstwa nie stanowi powodu do uniewinniania osoby, której dowiedziono w sposób niepodważalny jej sprawstwo. Oczywiście, w każdym postępowaniu sąd powinien dążyć do ustalenia roli każdego ze współsprawców, lecz jeśli poczynienie takich precyzyjnych ustaleń, tak jak i w niniejszej sprawie, nie pozostaje możliwe, a z drugiej strony w świetle całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów nie mogło budzić jakichkolwiek wątpliwości, że wszyscy oskarżeni brali udział w zarzuconej im kradzieży z włamaniem, brak możliwości ustalenia roli każdego ze współsprawców nie mógł prowadzić do ich uniewinnienia od popełnienia zarzuconego przestępstwa. Zgromadzone dowody dają przecież pełną podstawę do ustalenia, iż każdy z czterech mężczyzn zatrzymanych bezpośrednio po dokonaniu kradzieży z włamaniem brał udział w popełnieniu tego przestępstwa. Z relacji świadka M. F. (2) wynika przecież jednoznacznie, że wszyscy czterej mężczyźni, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia natychmiast po zatrzymaniu samochodu dynamicznie wysiedli z niego udając się po dwóch w różnych kierunkach, przy czym dwóch z nich pobiegło w kierunku sklepu do którego dokonano kradzieży z włamaniem, zaś pozostałych dwóch w kierunku latarni, które następnie uszkodzili po to, by zaciemnić miejsce dokonywanej kradzieży z włamaniem. Z relacji nadto świadka G. B. (1) wynika, że co najmniej dwie osoby wyważały drzwi do sklepu wynosząc z jego wnętrza skradzione przedmioty. Dopiero po zakończonej akcji przestępczej połączonej także z ukryciem skradzionych przedmiotów w należącym do Ł. K. samochodzie marki B., wszyscy czterej oskarżeni samochodem marki V. (...) wspólnie zamierzali odjechać z miejsca zdarzenia, gdy zostali ujęci przez policję. Żaden z nich z miejsca tego nie oddalił się wcześniej, wszyscy oni tak, jak wspólnie przyjechali na miejsce zdarzenia, wspólnie wysiedli z samochodu, tak i razem odjeżdżali z miejsca kradzieży po jej dokonaniu i po ukryciu przedmiotów pochodzących z przestępstwa w samochodzie marki B.. W tych warunkach żadnych wątpliwości budzić nie może współsprawstwo wszystkich czterech zatrzymanych oskarżonych w popełnieniu kradzieży z włamaniem objętej aktem oskarżenia w sprawie.

Podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 74 § 1 k.p.k. mającej polegać na naruszeniu zasady nemo se ipsum accusare tenetur wyrażającej się w założeniu, iż oskarżony A. N. nie miał obowiązku dowodzenia swej niewinności pozostaje nie tyle niezasadny, ile wręcz niezrozumiały. Podnosząc ten zarzut obrońca po raz kolejny nie wypełnia tego zarzutu treścią w postaci powołania konkretnych dowodów, argumentów bądź okoliczności sprawy, które tezę o naruszeniu przywołanej wyżej zasady uzasadniałyby. Sąd odwoławczy zaś z urzędu okoliczności uzasadniających taki zarzut nie dopatrzył się. W szczególności do stwierdzenia winy oskarżonego w niniejszej sprawie doszło z uwagi na wymowę dowodów jego osobę obciążających. Wyroku skazującego nie oparto zaś o to, że nie dowiódł on, iż jest osobą niewinną, czy też o to, że wymagano od oskarżonego, by dowodził okoliczności jego osobę w niniejszej sprawie obciążających.

W tych okolicznościach nie może być także dziełem przypadku wynikająca z relacji pokrzywdzonego R. S. okoliczność w postaci wizyty oskarżonego G. Ż. na dzień przed kradzieżą z włamaniem w sklepie z którego oskarżeni dokonali kradzieży papierosów. Jak wynika z relacji pokrzywdzonego zachowanie mężczyzny rozpoznanego następnie jednoznacznie jako oskarżony G. Ż. było na tyle podejrzane, że zapamiętał on jego wizerunek. Z relacji świadka R. S. dodatkowo wynika, iż zapamiętał on oskarżonego, ponieważ z racji tego, że osiedlowy sklep do którego oskarżony G. Ż. przyszedł prowadzi świadek już od wielu lat, zna on większość swoich klientów, zaś oskarżony G. Ż. do klientów tych nie należy (k. 1133 odwrot). Okoliczność ta połączona z podejrzanym, niespokojnym wręcz (k. 166) zachowaniem G. Ż. interesującego się zakupem większej ilości papierosów spowodowała, że skojarzył on mężczyznę, który w dniu poprzedzającym zdarzenie przyszedł zapytać o możliwość zakupu większej ilości papierosów, z kradzieżą z włamaniem dokonaną następnego nocy. Powodem takiego skojarzenia pozostawało wedle relacji świadka także miejsce z którego sprawcy skradli z jego sklepu papierosy związane z wizytą G. Ż.. Zeznania świadka co do okoliczności, które spowodowały zapamiętanie przez niego osoby oskarżonego G. Ż. pozostają przekonujące, gdy zważy się na opisane przez świadka zachowanie G. Ż., który po uzgodnieniu z R. S. około godziny 14.00 kwestii związanych z planowanym przez niego rzekomo zakupem papierosów zapowiedział, że wychodzi jedynie w tym celu, by udać się do bankomatu po pieniądze za które zakupi od R. S. papierosy, po czym do czasu zamknięcia sklepu o godzinie 19.00 już nie powrócił. O wizycie zapamiętanego przez niego klienta wspomniał świadek już w pierwszej ze swoich relacji złożonych w niniejszej

sprawie. Dodać jeszcze można, że zapamiętanie mężczyzny rozmawiającego z pokrzywdzonym w sprawie zakupu większej ilości papierosów wynikać musiało także i z tego, że z racji właśnie przeprowadzonej w sprawie zamówienia papierosów rozmowy z G. Ż. miał świadek z tym oskarżonym nieprzelotny kontakt, inny niż z przeciętnym klientem jego sklepu. Warto także zauważyć, że okazanie wizerunków osób pośród których pokrzywdzony rozpoznał G. Ż. miało miejsce w ciągu miesiąca od zdarzenia, zatem w czasie, który nie spowodował jeszcze u pokrzywdzonego zatarcia śladu pamięciowego.

W świetle zatem całokształtu dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w tym także zaprezentowanej wyżej argumentacji opartej wyłącznie o dowody i ich wszechstronną ocenę jako oczywiście bezzasadny potraktować należało zarzut apelacji wedle którego wydany w niniejszej sprawie wyrok oparty został o przypuszczenia i domniemania, a nie do dowody. Przypisanie przez sąd pierwszej instancji winy oskarżonemu nie mogło budzić jakichkolwiek wątpliwości. Z tych względów nie okazał się także trafny zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wyrażającego się w nierozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego występujących w sprawie wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie da się usunąć. Istnienie jakichkolwiek wątpliwości dowodowych nie uprawnia sądu do ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego dopóki wątpliwości te nie staną się takimi, których nie da się wyjaśnić. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k.. W sprawie niniejszej nie występowały bowiem wątpliwości, których wyjaśnienie nie byłoby możliwe przy zastosowaniu ogólnych reguł oceny dowodów. Jak wynika także z zaprezentowanego również i w niniejszym uzasadnieniu omówienia dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w okolicznościach sprawy trudno dopatrzeć się takich, które rodziłyby jakiegokolwiek istotne wątpliwości, zwłaszcza zaś takie, których nie można rozstrzygnąć. Podkreślić przy tym trzeba, że apelujący podnosząc zarzut obrazy normy art. 5 § 2 k.p.k. nie wskazuje do jakich konkretnie wątpliwości odnosi się tenże zarzut. Także i z tego względu zarzutu tego nie można było uwzględnić.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut obrazy art. 424 k.p.k. podniesiony w apelacji obrońcy. W obliczu aktualnego brzmienia art. 455a k.p.k. postulowane w treści apelacji uchylenie zaskarżonego wyroku z uwagi na treść jego pisemnych motywów pozostaje wprost niedopuszczalne. Apelacja obrońcy nie utraciła natomiast na aktualności w tym względzie o tyle, że podniesiony przez jej autora zarzut prowadzić mógłby do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Podkreślić przede wszystkim trzeba, że jak wynika wprost z brzmienia art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzut obrazy przepisów postępowania tylko wówczas pozostaje trafny, gdy podniesiona w jego treści obraza przepisów posiadać mogła wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Apelujący zatem, by podniesiony przez niego zarzut mógł zostać uwzględniony, wskazać powinien na okoliczności z powodu których podnoszone przez niego uchybienie procesowe mogło posiadać wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Zgodnie z wyrażanym wielokrotnie w orzecznictwie sądów poglądem zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić nie przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przy czym nie wystarczy samo twierdzenie o wywarceniu przez uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć. Zauważyć także należy, że uzasadnienie wyroku jest czynnością wtórną do rozpoznania sprawy, bowiem czynność tę wykonuje Sąd już po zakończonym rozpoznaniu sprawy, a uzasadnienie stanowi wyłącznie dokument o charakterze sprawozdawczym, zawierającym przedstawienie w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem, co Sąd uznał za udowodnione i jak ocenił dowody jeśli chodzi o podstawę faktyczną wyroku oraz wyjaśnieniem podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Z tego też względu nawet stwierdzone niedomogi uzasadnienia, nie mogą stanowić postawy do przyjęcia, iż uchybienie art. 424 § 1 k.p.k. miało realny wpływ na treść wyroku i musi prowadzić do jego zmiany bądź uchylenia, chyba że istnieją między wyrokiem a uzasadnieniem sprzeczności, bądź uzasadnienie zostało sporządzone z tak daleko idącym rażącym naruszeniem wymogu jego sporządzenia, że uniemożliwiona jest całkowicie kontrola rozumowania Sądu, a zatem brak jest oceny dowodów i dokonania ustaleń faktycznych (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 września 2009 r. II AKa

232/09LEX nr 553847, Prok.i Pr.-wkl. 2010/11/30, KZS 2010/11/62). Nawet wadliwe uzasadnienie, jako sporządzone po wydaniu wyroku, nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, a zatem wadliwość uzasadnienia nie spełnia sama w sobie warunku z art. 438 pkt 2 k.p.k., od którego zależy dopuszczalność uchylenia lub zmiany orzeczenia. Reasumując, tylko w razie stwierdzenia, że uzasadnienie wyroku uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia, a więc weryfikacji ustaleń faktycznych i oceny dowodów, stanowi to naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż wskazuje na niewłaściwy proces podejmowania przez sąd decyzji o winie lub niewinności oskarżonego (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 września 2007 r., II AKa 105/07, Prok.i Pr.-wkl. 2009/1/47, KZS 2009/1/109). Podniesionego w tym względzie zarzutu apelacji nie można było uwzględnić także z tego względu, że poza samym ogólnym jego podniesieniem obrońca w wywiedzionej apelacji nie wskazał na żadną konkretną okoliczność, której w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia zabrakło, a której nieopisanie w tych motywach uniemożliwiło apelującemu poznanie toku rozumowania sądu orzekającego i pozbawiło możliwości skutecznego apelowania. Nie wskazał przecież obrońca do oceny jakiego konkretnego dowodu Sąd Rejonowy nie odniósł się w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, jakie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały w tych motywach omówione, nie wskazał również na mankamenty poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, nie określił faktów co do których brak opisanego przyczyn dla których uznał je sąd za udowodnione bądź nieudowodnione rzutował na brak możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej. Nie opisał apelujący także dowodów co do których sąd pierwszej instancji nie uzasadnił z jakich przyczyn uznał je za wiarygodne, bądź nie zasługujące na wiarę. Apelacja w której obrońca w sposób ogólnikowy, nie zawierający nawiązujących do okoliczności niniejszej sprawy argumentów podnosi zarzut obrazy art. 424 k.p.k. nie mogła zostać uwzględniona. Nie wiadomo nawet odniesienia do których faktów i dowodów wedle obrońcy w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji zabrakło.

Podniesiony w apelacji zarzut jakoby z faktu, iż świadkowie M. F. (2) i G. B. (1) nie rozpoznali oskarżonego A. N. jako sprawcy przestępstwa kradzieży z włamaniem nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Zarzut ten skoncentrowany pozostaje jedynie na wąskim aspekcie dowodowym w postaci braku rozpoznania przez dwóch świadków oskarżonego jako sprawcy przestępstwa. Zarzut ograniczony wyłącznie do tego wycinka wniosków, które ze zgromadzonych dowodów należało wyprowadzić nie był w stanie osiągnąć oczekiwanego przez apelującego rezultatu w postaci podważenia wniosku sądu pierwszej instancji o winie oskarżonego A. N.. Odnoszący się wyłącznie do tego wąskiego aspektu dowodowego zarzut nie jest w stanie w realiach niniejszej sprawy doprowadzić do wniosku o trafności orzeczenia uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. Jak już w uzasadnieniu niniejszym sąd odwoławczy wskazał, dopiero całokształt zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów ocenianych w ich wzajemnym powiązaniu dał podstawę do przypisania oskarżonemu jego osobie im przestępstwa. Odnosząc się do tak stawianego zarzutu stwierdzić trzeba, choć wydawać się to powinno oczywiste, że podstawą wyrokowania w niniejszej sprawie nie pozostawało wyłącznie to, czy oskarżony rozpoznany został jako sprawca przez świadków, czy też nie. Okoliczność ta samodzielnie podstawy orzekania nie stanowiła. Nie mogła ona zatem stanowić przeszkody do skazania A. N., bowiem wyrok skazujący oparty został o cały szereg dowodów szczegółowo opisanych zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i w niniejszym uzasadnieniu. Fakt zatem, iż żaden ze świadków nie rozpoznał oskarżonego jako osoby dokonującej kradzieży z włamaniem do sklepu (...) w R. nie może prowadzić do wniosku o bezpodstawności wyroku skazującego, skoro sprawstwo oskarżonego wynika dopiero z oceny obejmującej całokształt dowodów zgromadzonych w sprawie.

Z zaprezentowanych wyżej względów apelacji obrońcy oskarżonego A. N. nie można było uwzględnić. Nie znalazł sąd odwoławczy nadto powodów do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie pozostałych jego rozstrzygnięć, w tym wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego oraz obowiązku naprawienia szkody zasądzonych od oskarżonych.

Nie dopatrując się zatem okoliczności uzasadniających zmianę lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia, wyrok sądu pierwszej instancji sąd odwoławczy utrzymał w mocy. Nie znajdując również podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, które wywołane zostało apelacją wniesioną na jego korzyść przez jego obrońcę, zasądził sąd od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w części na oskarżonego przypadającej oraz opłaty.